CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 358 (1379) P Wydanie A B — Poznań, piątek 31 grudnia 1948 r. — Cena 5 zł

ZAGŁĘBIE RUHRY oddzielnym państwem

pod wyłączną kontrolą amerykańską

Oficjalny komunikat po obradach londyńskich

PARYŻ (TELEPRESS). Przedstawiciele W. Brytanii i Francji wygładzają ostateczne brzmienie oficjalnego komunikatu, na temat anglo-amerykańskiej konferencji w sprawie Zagłębia Ruhry, odbytej w ciągu ubiegłych 2 miesięcy w Londynie. Istotną treścią komunikatu jest ustanowienie oddzielnego państwa — Ruhry, pozostającego de facto pod wyłączną kontrolą amerykańską.

Ministrowie spraw zagranicznych Francji i W. Brytanii nie zgodzili się na wcześniejsze opublikowanie komunikatu, mimo, że został on opracowany już przed tygodniem, w obawie, by nie popsuł on humorów świątecznych w obu krajach. Postanowiono nie podawać do wiadomości komunikatu w jego początkowym brzmieniu i polecono przedstawicielom brytyjskim i francuskim zmienić tekst w ten sposób, by stał się strawny dla państw zachodnioeuropejskich.

Statut Ruhry zawiera klauzule, które sprawiają, że ten okręg przemysłowy zostaje praktycznie oddzielony od reszty zachodnich Niemiec i ich administracji, która i tak została już rozpołowiona. Prawa nadzorcze Francji i państw Beneluxu praktycznie nie istnieją, ponieważ amerykańskim monopolistom przysługuje we wszystkich najważniejszych dziedzinach prawo weta.

Francja prawdopodobnie otrzyma „kompensatę" w postaci uznania de facto przez Anglosasów aneksji Zagłębia Saary, dokonanej jednostronnie przez Francję przed wielomi miesiącami. Komunikat wprawdzie nie będzie zawierał wzmianki o tym. Można się będzie jednak tego domyśleć z faktu, że W. Brytania i USA dały Francji — a nie rządowi Saary — zapewnienie, że nie będą nalegać na szybką spłatę pożyczek dolarowych i funtowych, zaciągniętych przez miasto Saarbruecken w latach 1928 i 1945.

Delegacja z Saary, która przybyła przed kilku tygodniami do Londynu celem przeprowadzenia rokowań na temat spłaty pożyczki, natrafiła na wielce nieustępliwe stanowisko Brytyjczyków. Obecnie wydaje się, że nastąpiła zmiana w związku z tym, że Anglia i Ameryka zgodziły się na to, by Francja wzięła na siebie odpowiedzialność za pożyczki zaciągnięte przez Saarbruecken. Należy oczekiwać jednak, że rząd francuski otrzyma jeszcze inne bardziej bezpośrednie zapewnienia angloamerykańskie, odnośnie uznania aneksji Saary.

Komunikat można streścić w następujących punktach:

1. Projektowanemu rządowi Niemiec zachodnich nie zostanie przyznana pełna suwerenność w okresie co najmniej trzyletnim od chwili powstania tego rządu.

2. Po przyznaniu suwerenności Niemcom i po wycofaniu się aliantów, utworzona zostanie władza kontrolna Zagłębia Ruhry, w skład której wejdą przedstawiciele Niemiec USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Beneluxu.

3. Władza kontrolna Zagłębia Ruhry otrzyma pewne kompetencje, związane z podziałem miejscowej produkcji węgla, koksu i stali i z „ochroną interesów zagranicznych w przemyśle Zagłębia".

4. Produkcja stali Zagłębia Ruhry ma wynosić 10.700 tysięcy ton rocznie.

* * *

Dziennik „Ce Soir" przypomina, że pierwotny projekt francuski, przedłożony w 1947 roku na konferencji w Moskwie, został porzucony. Projekt ten przewidywał udział w kontroli Zagłębia Ruhry Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji.

Tito szuka usprawiedliwienia

dla swej odstępczej polityki

wiązania się z kapitalistycznym zachodem

LONDYN (Telepress). Wysunięte ostatnio przez marszałka Tito zarzuty, że „kraje Kominformu" zmuszają Jugosławię do prowadzenia wymiany handlowej z Zachodem, a nie z najbliższymi sąsiadami, nie sprawiły niespodzianki tutejszym dobrze poinformowanym kołom. Od dawna bowiem było już rzeczą wiadomą, że grupa Tito zbudować pragnie ekonomiczne podstawy jugosłowiańskiego „socjalizmu" w oparciu o kraje monopolistycznego kapitalizmu.

Zarzuty marszałka Tito, zawarte w jego parlamentarnej mowie budżetowej, zmierzają do usprawiedliwienia obecnego związania się Jugosławii z krajami Zachodu i projektowanego nawiązania bliższych stosunków z Włochami i planem Marshalla. W kołach zbliżonych do brytyjskiego ministerstwa Handlu krążą wiadomości o tym, jak delegaci jugosłowiańscy, prowadząc rokowania w Londynie w sprawie angielsko-jugosłowiańskiej umowy handlowej, ciągle powoływali się na będące w toku pertraktacje jugosłowiańsko-włoskie, grożąc, że jeśli Brytyjczycy nie zgodzą się na proponowane warunki, wówczas skierują swe zamówienia do przemysłu włoskiego.

Fantastyczne oskarżenia Tita, że ZSRR i kraje demokracji ludowej pragną, by Jugosławia pozostała wiecznie krajem rolniczym i dostawcą surowców, świadczą najwyraźniej o tym, że grupa Tita pragnie zrzucić z siebie odpowiedzialność za stale pogłębiający się wewnętrzny kryzys ekonomiczny, apelując do najniższych uczuć szowinistycznych.

Powszechnie słyszy się pogląd, że Jugosławia pod rządami Tito musiała się znaleźć w rzeczywistej krytycznej sytuacji, jeśli nie pozostało jej nic innego, jak przyjęcie fatalnej „pomocy", która już kilka krajów wpędziła w polityczny i ekonomiczny chaos.

LONDYN (Telepress). Radio brytyjskie podało w dniu wczorajszym szczegóły dotyczące zawartego właśnie porozumienia handlowego między Wielką Brytanią a Jugosławią, które nazywa „wymianą podarunków świątecznych pomiędzy Wielką Brytanią a demokracjami Europy Wschodniej".

Porozumienie przewiduje wymianę towarów o wartości 15 milionów funtów szterlingów ze strony każdego z państw, przy czym ważność porozumienia określona została na okres 12 miesięcy. Jugosławia otrzyma 100 000 ton ropy naftowej, 10 000 ton surowej wełny, oraz milion funtów przędzy bawełnianej, jak również maszyny o wartości 3 800 000 funtów szterlingów. Wielka Brytania otrzyma w zamian na zasadzie powyższej umowy drzewo budulcowe, mięso i jaja.

Niemiecka polityka dumpingu

zagraża gospodarce państw zachodnich

BRUKSELA (PAP) Niemcy zachodnie, popierane przez Waszyngton, zamierzają w ciągu najbliższego roku podnieść eksport towarów o 25 proc., w stosunku do przedwojennego.

Organ przemysłowców belgijskich „Agence Financiere et Economique" stwierdza w związku z tym, że Niemcy, stosując dumpingową politykę ,eksportują towary po cenach wykluczających wszelką konkurencję, rujnując tym samym gospodarkę swych zachodnich sąsiadów. „Rządy krajów zachodniej Europy — stwierdza pismo — winny więc jak najenergiczniej przeciwstawić się planom Stanów Zjednoczonych, które broniąc interesów Bizonii zapominają o istotnych interesach swych europejskich sprzymierzeńców".

To samo zagadnienie porusza biuletyn ministerstwa pracy „Revue du Travai" wskazując, że wskutek polityki dumpingu, stosowanej przez Niemcy zachodnie i Japonię, Belgia napotyka na coraz większe trudności w znalezieniu nabywców na swe artykuły na rynkach zagranicznych. Eksport belgijski wyrobów szklanych obniżył się w rezultacie konkurencji niemieckiej i japońskiej o 40 proc., w cągu ostatniego roku.

Magnat THYSSEN żyje *jak za Hitlera*

BRUKSELA (PAP). W Brukseli przebywa od kilku dni Fritz Thyssen, jeden z największych magnatów przemysłowych Zagłębia Ruhry, długoletni finansista Hitlera. Thyssen zamieszkał w najbardziej luksusowym hotelu brukselskim. Celem jego wizyty są operacje finansowe.

Egipt otrzymał nowy rząd

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że szef kancelarii królewskiej Abdul Hadi Pasza został mianowany premierem egipskim na miejsce zamordowanego we wtorek premiera Nokraszi Pasza.

Abdul Hadi był ministrem finansów w uprzednim rządzie. Nowy gabinet rozszerzono z 13 do 16 ministerstw. Jedyna zmiana nastąpiła na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Miejsce dotychczasowego ministra Khashaba Paszy zajął Abaza Pasza. Premier Abdul Hadi objął również teki ministrów finansów i spraw wewnętrznych, podobnie jak Nokraszi Pasza.

ANGLOSASI parcelują b. kolonie włoskie

RZYM (Telepress). W Rzymie oświadczono w niedzielę, że Włochy „ofiarują" część swojej dawnej kolonii, Erytrei, Abisynii. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania „upoważniły" włoskiego ministra spraw zagranicznych, Sforzę, do przeprowadzenia pertraktacji w tej sprawie, ponieważ chcą podzielić między sobą większą część byłego imperium w północnej Afryce. Sforza będzie mógł ofiarować Abisynii małą część Erytrei, dając jej w ten sposób dostęp do morza. W wypadku przyjęcia przez Abisynię wspomnianej propozycji, Sforza przedstawił Organizacji Narodów Zjednoczonych dwustronny układ. Angloamerykańska machina wyborcza oprze go tam, jako podstawę do „rozwiązania" sprawy byłych kolonii włoskich.

We Frankfurcie podpisano umowę gospodarczą między Polską a zachodnimi Niemcami

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 grudnia br. podpisana została we Frankfurcie nad Menem między Polską a zachodnią strefą Niemiec umowa handlowa na okres roczny, tj. do 31 grudnia 1949 roku. Umowa przewiduje wzajemne obroty łączne 28 milionów dolarów. Najważniejszymi artykułami wywozu z Polski są: artykuły rolnicze, tekstylia i papier. Ze strefy zachodniej zaś do Polski: urządzenia i maszyny, barwniki, chemikalia i części do maszyn.

Umowę podpisali wicedyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Mowicki oraz szef zarządu handlu zagranicznego administracji okupacyjnej Logan.

Reorganizacja lekkiego przemysłu w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Kosygina — ministrem lekkiego przemysłu. Kosygin pełnił dotychczas funkcje ministra finansów ZSRR. Na stanowisko ministra finansów prezydium powołało Arsenia Zwerjewa.

Celem usprawnienia zarządu nad przedsiębiorstwami przemysłów lekkiego i włókienniczego oraz zmniejszenia wydatków w aparacie administracyjnym, prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło:

1. Złączyć ministerstwo lekkiego przemysłu i ministerstwo przemysłu włókienniczego w ministerstwo lekkiego przemysłu ZSRR.

2. Przekazać ministerstwu lekkiego przemysłu ZSRR przedsiębiorstwa i urządzenia ministerstwa przemysłu włókienniczego i lekkiego.

3. Zreorganizować ministerstwa lekkiego przemysłu i przemysłu włókienniczego w republikach związkowych, w ministerstwa lekkiego przemysłu tych republik.

STRASSER z „Czarnego Frontu" chce przejść do „Związku Odrodzenia"

FRIEDENSBURG (PAP). Przebywający obecnie w Kanadzie — Otto Strasser, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera i twórca tzw. „Czarnego frontu", zamierza podjąć starania o zezwolenie na przyjazd do Niemiec. Strasser wyraża chęć objęcia kierownictwa nad niedawno powstałym w zachodnich Niemczech „Związkiem Niemieckiego Odrodzenia".

Na kard. Mindszenty ciążą zarzuty *kolaboracji z obcym wywiadem*

Tajne archiwum w pałacu biskupim

BUDAPESZT (PAP). Ogłoszony we wtorek wieczorem komunikat węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych podaje, że podczas rewizji, przeprowadzonej w pałacu kardynała Mindszenty władze policyjne wykryły w piwnicy tajne archiwum, zawierające kilkaset pism. Archiwum to zawierało własnoręczne listy kardynała Mindszenty, zachęcające pewne mocarstwa zachodnie do ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, oryginały odpowiedzi przedstawicieli tych krajów oraz meldunki kardynała z różnymi informacjami, dotyczącymi spraw węgierskich.

Władze policyjne — jak podkreśla komunikat — doszły do wniosku, że na kardynale Mindszenty ciążą zarzuty działalności na rzecz wywiadu obcego, spekulacji walutowej i kierowania organizacją monarchistyczną, zmierzającą do restytucji monarchii habsburskiej na Węgrzech. Kardynał Mindszenty — głosi m. in. komunikat — wykorzystywał swą wysoką godność w tym celu, by za pomocą wszelkich rozporządzalnych środków zwalczać demokrację węgierską, republikę i jej prawa, reformę rolną i nacjonalizację.

Komunikat węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych opisuje kontakty kardynała z Ottonem Habsburgiem. Do spotkania między Mindszentym a Ottonem Habsburgiem doszło w 1947 roku, w pewnym klasztorze koło Chicago, podczas podróży kardynała do Ameryki. Mindszenty złożył wówczas sprawozdanie z akcji monarchistycznej na Węgrzech, prowadzonej pod jego kierownictwem. Po rozmowie z Ottonem Habsburgiem, Mindszenty konferował również w Nowym Jorku z kardynałem amerykańskim Spellmanem.

Po powrocie na Węgry, Mindszenty poinformował o swym porozumieniu z Ottonem przywódcę nielegalnego ruchu monarchistycznego Baranyai, który ze swej strony wysunął pewne propozycje w sprawie składu „nowego rządu", jaki miał powstać po „obaleniu republiki". W rządzie tym stanowisko ministra handlu miał objąć Beyer Karoly, zdradziecki przywódca węgierskiej prawicy socjaldemokratycznej. Mindszenty „aprobował" te propozycje, a następnie nawiązał w tej sprawie kontakt z poselstwem pewnego obcego mocarstwa zachodniego.

Charakterystycznym szczegółem działalności kardynała Mindszenty był jego list do przedstawiciela pewnego obcego mocarstwa zachodniego z prośbą, by znajdującej się w posiadaniu władz amerykańskich korony św. Stefana (węgierskiej relikwii narodowej) nie zwracano państwu węgierskiemu.

Komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza, że wprawdzie Mindszenty, chcąc zademonstrować, że nie uznaje Republiki Węgierskiej, odmówił przyjęcia przyznanej mu dotacji państwowej, jednakże przyjmował od mocarstw obcych znaczną pomoc materialną i przez swe transakcje walutowe na czarnym rynku naraził skarb państwa na straty idące w setki tysięcy forintów.

Komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych donosi jednocześnie, że za zdradę stanu i działalność antydemokratyczną aresztowani zostali sekretarz kardynała Zakar Andras, książę Eszterhazy Pal, najbogatszy przed wojną obszarnik węgierski oraz 10 innych osób. Na aresztowanych ciążą zarzuty zdrady stanu, spekulacji walutowej i przemycania ludzi.

Jak stwierdza komunikat, kardynał Mindszenty przyznał się do winy, podobnie jak inni aresztowani. Śledztwo trwa.

... wkupuje się w łaski de Gasperi'ego

RZYM (Telepress). 26 włoskich kutrów rybackich wraz z załogą, zatrzymywanych od przeszło roku przez Jugosławię, zostało niedawno zwolnionych. Powyższe posunięcie uważane jest za jeszcze jeden dowód troski rządu jugosłowiańskiego o stworzenie przyjaznej atmosfery we Włoszech, które będą przyszłym „mostem", przez który przybyć ma „pomoc" marshallowska do Jugosławii.

W Poznaniu powstanie

stacja przetaczania krwi

Plan rozmieszczenia lekarzy zatwierdzony przez WRN

Środowe posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu poprzedziło pierwsze posiedzeniu Klubu Radnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którym dokonano wyboru władz. Seniorem Klubu wybrano dr. Michała Szałagana — zastępcą: posła Czesława Grajka.

Po złożeniu ślubowania przez nowych członków WRN: Jana Budzińskiego, Tadeusza Kamińskiego, Józefa Cichowlasa, Jana Sławińskiego, Bolesława Borowskiego, Leona Budnego i płk. Stanisława Piaseckiego, sprawozdanie z administracji państwowej za miesiąc listopad złożył w zastępstwie wojewody Brzezińskiego wicewojewoda Migoń.

Wicewojewoda Migoń scharakteryzował na wstępie akcję przygotowawczą do zjednoczenia polskich partyj robotniczych, podkreślając, że wszystkie zobowiązania przedkongresowe zostały w pełni wykonane i świadczą chlubnie o klasie pracującej.

Przechodząc do omówienia działalności administracji, wicewojewoda Migoń ograniczył się do wyliczenia charakterystyczniejszych wydarzeń. M. in. podał do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1949 roku wprowadzona będzie w życie nowa siatka płac, co położy kres nierównościom między poszczególnymi resortami i przyczyni się do poprawy sytuacji materialnej wszystkich pracowników państwowych.

W zakresie szkoleniowym uruchomiony został w listopadzie br. z inicjatywy Min. Admin. Publicznej dwutygodniowy kurs szkoleniowy dla pracowników administracji a w zakładzie wychowawczym w Owińskach otwarto Liceum Ogrodnicze.

W związku z ustawą o powszechnej służbie zdrowia — Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego przystąpił do opracowania planu rozmieszczenia lekarzy i personelu pomocniczego na terenie całego województwa, a ponadto zorganizował punkty szkoleniowe dla położnych oraz 3 kursy dla przodownic zdrowia i opracował 6-letni plan akcji opieki nad matką i dzieckiem.

Odnośnie podniesienia stanu pogłowia zwierzęcego, doceniając ważność akcji zwalczania chorób zwierzęcych, a w szczególności chorób zaraźliwych — Państwo przydzieliło na tę akcję ponad 60 mil. zł.

W dążeniu do usprawnienia aprowizacji i eksportu uruchomiono na terenie województwa 25 tuczarni drobiu. W połowie listopada zapoczątkowano ponadto specjalną akcję mającą na celu wzmożenia zakupów żywca. W związku z tym następuje poprawa na odcinku mięsnym.

Na zakończenie swego sprawozdania wicewojewoda Migoń podał ostateczne wyniki planów zasiewów jesiennych na ziemiach dawnych i Ziemi Lubuskiej, stwierdzając, że stan jest zadowalający. Również podatek gruntowy według danych do dnia 20 grudnia br. został zrealizowany w całości i województwo poznańskie uplasowało się na pierwszym miejscu w skali ogólnopolskiej.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono sprawę dodatków funkcyjnych i służbowych, sprawę unormowania zwrotu za wyżywienie pracowników w zakładach PWZS oraz zatwierdzono umowę między Poznańskim Wojewódzkim Związkiem Samorządowym a Polskim Czerwonym Krzyżem. Na podstawie tej umowy przydziela się PCK pomieszczenia w zakładzie położniczo-ginekologicznym w Poznaniu na urządzenie ośrodka konserwowania i stacji przetaczania krwi. WRN wyraziła zgodę na natychmiastowe rozpoczęcie robót, koniecznych dla przygotowania stacji.

Na zakończenie posiedzenia uchwalono wprowadzenie przymusu ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i upoważniono Wydział Wojewódzki do zawarcia umowy z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, oraz wybrano nowych delegatów WRN do naczelnej rady odbudowy miasta Warszawy w osobach: pp. przewodniczącej WRN Wiktorii Hetmańskiej i posła Cz. Grajka. (lc)

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 1948 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. Pozn.

Standarty: Pszenica 745 g/l (126,5 f. h.); żyto 700 g/l (119,1 f. h.); jęczmień zwykły 650 g/l (110,1 f. h.); owies 490 g/l (81,6 f. h.).

Zboża: Pszenica 3500. Żyto 2175. Jęczmień 2075. Owies 2075. Gryka 3900. Proso 3600.

Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 3900, mąka żytnia 82% 3300, mąka żytnia 65% 4000, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5600, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna poślednia 3300, mąka jęczmienna poślednia 1300, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemniaki i przetwory: Ziemniaki jadalne dla producenta 500, dla trans. hurt. 570, ziemniaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7800 do 8300.

Strączkowe, jadalne i pastewne: Groch Wiktoria 5500 do 6000, groch zielony 4800 do 5300, groch polny 4000 do 4400, fasola biała 5400 do 5600, fasola kolorowa 4000 do 4300, wyka jara 3100 do 3500, peluszka 3100 do 3500, seradela 2700 do 3000.

Oleiste: Rzepak ozimy 6800 do 7000, rzepak jary 6200 do 6400, rzepik jary 6200 do 6400, Siemię lniane 12 000, siemię konopne 6590, siemię słonecznikowe 5000 do 5500, mak niebieski 14 000 do 14 500.

Pasze treściwe i objętościowe: Otręby żytnie 950, otręby pszenne miałkie 1350, otręby pszenne grubsze 1450, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w taflach 3400 do 3500, makuchy rzepakowe w taflach 1500 do 1600, siano prasowane I standart 650 do 750, słoma prasowana 500 do 550.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 750, cebula 800 do 1000, cebula wolska 1100 do 1400, buraki ćwikłowe 800 do 900.

Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka jadalne 10 000 do 14 000.

Surowce włókiennicze: Wełna 95 000 do 115 000.

Tłuszcze roślinne: Olej lniany 50 000 do 55 000, olej rzepakowy nierafinow. 25 000 do 27 000.

Tendencja i obroty: spokojne.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacja odbiorcza P.K.P. Ceny otrąb bez marży hurtownika — dystrybutora.

*) Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon, wzgl. magazyn.

Z targu zwierzęcego

Na Miejskie Targowisko Zwierzęce w Poznaniu spędzono w dniu 28 bm. 501 zwierząt.

Za 1 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) płacono: **Woły:** I kl. dobrze opasione — 114; **krowy** ekstra — 120—125, I kl. dobrze opasione — 110—114, II kl. średnio opasione — 90—99, III kl. mało opasione 85—89; **buhaje** ekstra — 120—125, I kl. dobrze opasione — 105—114, II kl. średnio opasione 99; **młodzież (bukaty)** I kl. — dobrze odżywione — 110, II kl. miernie odżywione 95—99; **cielęta** ekstra — 135—140, I kl. pełnomięsiste — 115—180, II kl. małomięsiste 100—110; chudźce — 65—75; **świnie: mięsno-słoninowe** powyżej 130 kg żywej wagi 221, poniżej 130 kg żywej wagi 200—203, **mięsne** powyżej 80 kg żywej wagi — 186; **bekony:** loco spęd — 195—200; **młode skopy i maciorki** I kl. pełnomięsiste — 130—140, II kl. małomięsiste — 120; **starsze skopy i maciorki** I kl. pełnomięsiste — 110.

Przebieg targu: nastrój spokojny, tendencja utrzymana, obrót mały. **Stosunek podaży do popytu** — niedostateczny.

Targi na konie odbywają się dwa razy w miesiącu, w pierwsze piątki po pierwszym i po piętnastym; na prosięta i krowy użytkowe mleczne — co piątek.

Gruźlica będzie opanowana

W roku 1949 Polska przeznaczy *1 i pół miliarda* na zwalczanie groźnej choroby

WARSZAWA (PAP). W grudniu br. w całym kraju odbyły się tzw. „Dni przeciwgruźlicze". W związku z tym wicemin. zdrowia J. Sztachelski udzielił przedstawicielowi PAP, red. Lewandowskiemu wywiadu, w którym zobrazował akcję zwalczania gruźlicy.

— Władze Polski Ludowej — oświadcza wiceminister — dokonały już poważnych osiągnięć w zakresie walki z gruźlicą. Jeśli przed wojną Polska rozporządzała 8 tysiącami łóżek w sanatoriach szpitalnych dla chorych na gruźlicę, to dziś rozporządzamy 16 626 łóżkami w szpitalach i sanatoriach. Przy zmniejszeniu ludności w Polsce obecnie wypada na 10 tysięcy mieszkańców ponad 7 łóżek, podczas gdy przed wojną wypadało 1,7. Wzrost jest więc czterokrotny.

Zwiększyła się także ilość poradni przeciwgruźliczych z 436 przed wojną, do 599 obecnie. Z dnia na dzień podnosi się poziom poradni. Są one coraz pełniej i lepiej wyposażone.

Wysiłki Ministerstwa Zdrowia zmierzają do objęcia przede wszystkim opieką robotników w miastach i niezamożnych chłopów na wsi. Prowadzimy akcje masowych szczepień przeciwgruźliczych na tak szeroką skalę, jak w żadnym z krajów europejskich i pozaeuropejskich. Przede wszystkim zabezpieczamy dzieci i młodzież. Łącznie ze Świat. Organ. Zdrowia przy ONZ i zespołami: skandynawskim, duńskim i norweskim zbadano już półtora miliona dzieci i młodzieży. Do końca 1949 roku zbadamy tzw próbą tuberkulinową około 6 milionów dzieci i młodzieży. Około 2 milionów młodzieży obejmą szczepienia przeciwgruźlicze.

Zwiększymy sieć poradni przeciwgruźliczych i powiążemy je z siecią szpitali i sanatoriów. Główny nacisk położony zostanie na podniesienie poziomu poradni przeciwgruźliczych. Podczas, kiedy w 1947 roku wydatkowano na walkę z gruźlicą 371 milionów zł, w roku 1948 wydatkowano 700 milionów, a suma preliminowana na 1949 r. wynosi półtora miliarda zł. Ponadto inne ministerstwa i ZUS rozporządzają na cele walki z gruźlicą sumami, przekraczającymi 4 miliardy zł.

Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie gruźlica będzie całkowicie opanowana, a okres bezpośrednio powojenny, kiedy stan zachorowań był bardzo wysoki, nigdy w Polsce się nie powtórzy — kończy wiceminister zdrowia Jerzy Sztachelski.

Dorsz lubi podróżować

GDYNIA (PAP). Morskie Laboratorium Rybackie rozpoczęło badania nad wędrówką dorszy. W listopadzie rb. złowiony przez rybaków szwedzkich na północ od wyspy Oland dorsz miał znaczek polski. Dorsz ten został oznakowany przez Morskie Laboratorium Rybackie w marcu br u brzegów półwyspu Hel. Przebył więc w ciągu 8 miesięcy od chwili oznakowania drogę wynoszącą 190 mil morskich. Przykład ten świadczy o przenoszeniu się dorsza z jednego obszaru Bałtyku do innego. Dalsze badania wskażą, czy dalekie wędrówki dorszy są zjawiskiem stałym, powtarzającym się z określoną regularnością.

Bursztyn będziemy obrabiali maszynowo

GDAŃSK (PAP). Fabryka obróbki bursztynów, należąca do gdańskiej dyrekcji przemysłu miejscowego, w chwili obecnej znacznie się rozbudowuje. Dotychczas wykończenie galanterii bursztynowej broszek, cygarniczek itp. wykonywane było ręcznie, z początkiem przyszłego roku dzięki sprowadzeniu z woj. śląsko-dąbrowskiego kompletu urządzeń fabryki sztucznej biżuterii wykończenie odbywać się będzie systemem maszynowym. W chwili obecnej dokonuje się już montażu przywiezionych maszyn, które pozwolą na przyśpieszenie produkcji. W okresie grudnia br. — 1 stycznia 1949 r. spodziewany jest transport bursztynu kopalnianego z ZSRR, w ilości 3 ton. W związku z tym produkcja ozdób bursztynowych zostanie zdwojona.

Ponad 3 miliardy zł zebrano na odbudowę stolicy

WARSZAWA (PAP) Od początku bieżącego roku do chwili obecnej, na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wpłynęło już ponad 1 700 000 000 zł. Ogólna suma ofiar, jaką od początku zbiórki zebrano na SFOS, osiągnęła imponującą kwotę 3 248 367 000 zł.

„Prawdziwy człowiek"

Samolot sanitarny zabiera na wpół żywego lotnika. Jest znów wśród swoich towarzyszy. Wkrótce rozpocznie on swą niezwykłą drogę, która uczyni go sławnym na cały świat.

Pierwszy odcinek tej powieści drukować będziemy w numerze noworocznym

Polski steelon nie ustępuje włóknom zagranicznym

Uczeni i inżynierowie zatrudnieni w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu dokonali przewrotu technicznego w polskim przemyśle włókienniczym, przygotowując produkcję syntetycznej przędzy steelonu.

W wyniku pomyślnego zakończenia prac przygotowawczych, przemysł włókienniczy rozpocznie już z początkiem przyszłego roku planową produkcję przędzy i wyrobów steelonowych, przy czym są tu brane pod uwagę przede wszystkim zakłady przemysłów: dziewiarskiego oraz jedwabniczo-galanteryjnego.

Zakłady te otrzymały polecenie sporządzenia planów produkcji steelonowych pończoch damskich, skarpet męskich, wyrobów galanteryjnych, płaszczów, parasolek, a również sieci rybackich, gazy młyńskiej, tkanin filtracyjnych, nici chirurgicznych oraz szeregu innych artykułów.

Produkowana w Polsce przędza steelonowa w niczym nie ustępuje sztucznym włóknom zagranicznym, takim jak perlon czy nylon odznaczając się niezwykłą wytrzymałością i rozciągliwością.

Własnymi siłami wybudowali stację kolejową

KRUSZWICA (PAP). We wsi Bachorce, gmina Kruszwica, uruchomiono nową stację kolejową, na linii Śląsk—Gdynia. Nowa stacja wybudowana została przy pomocy pracy szarwarkowej oraz z dobrowolnych składek pieniężnych mieszkańców sąsiednich gromad. Poważną część prac wykonali również junacy hufców „Służby Polsce".

Już 200 tys. liczników opuściło świdnicką fabrykę

ŚWIDNICA (PAP). Państwowa fabryka liczników i zegarów elektrycznych wyprodukowała 200-tysięczny licznik. Osiągnięcie to świadczy o szybkim rozwoju fabryki, która w 1946 roku wyprodukowała zaledwie 6 300 liczników, w roku 1947 zaś ponad 60 000 liczników, a w roku bieżącym już około 140 tys. Fabryka zatrudnia obecnie 1200 robotników.

Noc Sylwestrowa

z udziałem artystów i baletu Teatru Wielkiego urządza w piątek dnia 31 grudnia w salach Belwederu ul. M. Focha 14, **Związkowy Klub Sportowy Samorządowców „Surma".**

Nowy Rok powita Wujek CEŚKO-KACZMAREK

Przygrywać będzie doskonały zespół jazzowy pod dyr. kapelm. Wiertela.

Początek o godzinie 21-szej

Zaproszenia otrzymać można w Nowym Ratuszu — Armii Czerwonej 8, pokój nr 206 — tel. 25-78.

27891

Gdańsk posiada największy w Europie szpital dla zwierząt

GDAŃSK (PAP). W Gdańsku znajduje się największy w Europie i jeden z największych na świecie szpital dla zwierząt. Budowa szpitala, rozpoczęta w okresie najsilniejszego importu koni w roku 1946, ukończona została w roku 1948 Na szpital składają się trzy olbrzymie stajnie, mogące pomieścić 240 koni, sala operacyjna do wykonywania specjalnych zabiegów, sale opatrunkowe, podręczne gabinety lekarzy, wzorowa kuźnia, stajnia izolacyjna dla zwierząt, podejrzanych o choroby zakaźne, laboratonia, gabinet roentgenologiczny, fizykochemiczny i apteka nie licząc bloków gospodarczych, administracyjnych itp. Szpital państwowy dla zwierząt w Gdańsku jest również punktem szkoleniowym dla weterynarzy.

WARSZAWA naśladuje Poznań

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 stycznia 1949 roku Warszawska Spółdzielnia Spożywców uruchomi w Mokotowie przy ul. Stołecznej nr 16 gospodę spółdzielczą Gospoda będzie wydawać około 1000 obiadów dziennie. Przy gospodzie zostanie uruchomiona również kawiarnia i bar.

W skrócie

W Bangkoku w centrum miasta wybuchł pożar, który wkrótce ogarnął całą dzielnicę. Ponad 800 domów zostało spalonych, a kilkanaście tysięcy mieszkańców znalazło się bez dachu nad głową.

○

Eleonora Roosevelt wkrótce przybędzie do Grecji. Oczekiwane jest również przybycie do Aten w niedalekiej przyszłości wędrującego ambasadora Planu Marshalla — Averell Harrimana.

○

Do portu gdańskiego wszedł w dniu 27 bm. 2.600 statek w rb., którym był fiński S S „Iris". Przybył on w tranzycie z Rostocku wioząc drobnicę do Helsinek.

○

Duesseldorf będzie siedzibą międzynarodowej władzy kontrolnej Zagłębia Ruhry. Działalność tej instytucji rozpocznie się prawdopodobnie w lutym 1949 r. Skład władzy kontrolnej będzie podany w najbliższych dniach.

○

W więzieniu w Spandau, gdzie trzymani są głównie zbrodniarze wojenni skazani przez trybunał norymberski, żołnierze wszystkich czterech mocarstw okupacyjnych obchodzili wspólnie Boże Narodzenie. Urządzili oni wieczorem koncert muzyki klasycznej i życzyli sobie wzajemnie szczęścia i długotrwałego pokoju.

○

Do 15 stycznia 1949 r. repatriowani będą wszyscy uchodźcy niemieccy z Danii. Niemcy powrócą do kraju w 2 partiach po 1.000 osób i zostaną osiedleni w strefie francuskiej.

U naszych PRZYJACIÓŁ

W ciągu ostatnich dni w wielu miejscowościach Ukrainy zanotowano wielkie zamiecie śnieżne. Wiadomości o zamieciach nadeszły między innymi z obwodów kijowskiego, żytomierskiego i zaporożskiego.

*

W Czechosłowacji budowany jest obecnie nowy ustrój prawny, Reforma sądownictwa przewiduje usunięcie skomplikowanego postępowania sądowego uproszczenie organizacji sądów, dzięki czemu prowadzenie procesów nie będzie tak kosztowne. W nowym sądownictwie rolę decydującą odgrywać będą sędziowie z ludu, którzy będą odpowiednio szkoleni.

*

Uczony radziecki Lukjanienko wyhodował nowy gatunek pszenicy o dużej wydajności i odporności na zimno, który nazwał pszenicą szybko dojrzewającą. Mimo posuchy, zbiory tej pszenicy wyniosły 4 cetnary z ha.

*

W większych hotelach czechosłowackich zainstalowane zostaną kąciki książkowe, w których goście nabywać będą mogli pisma czechosłowackie i zagraniczne, książki, przedmioty pamiątkowe oraz wszelkie niezbędne artykuły codziennego użytku.

*

Równocześnie z odbudową Stalingradu prowadzone są w szerokim zakresie prace, zmierzające do utworzenia wokół miasta w promieniu około 40 km pierścienia z lasów i sadów. Założono już liczne parki za którymi ciągną się lasy i sady, zajmujące około 1500 ha.

*

W Budapeszcie odbył się poranek poświęcony 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

*

W styczniu otwarta zostanie w Nowym Jorku wystawa przemysłu czechosłowackiego. Wystawa uzupełniona zostanie rewią mody, w oparciu o produkcję czechosłowackich zakładów tekstylnych.

Odszedł król
NIECH ŻYJE REPUBLIKA!

Republika Rumuńska należy do najmłodszych w świecie. Powstała zaledwie przed rokiem. 30 grudnia 1947 roku król Michał I, syn znanego z swego ekstrawaganckiego trybu życia Karola II, abdykował. „W ten sposób — jak głosiła proklamacja rządu rumuńskiego sprzed roku — naród rumuński uzyskał możliwość ustanowienia nowej formy rządów: Demokracji Ludowej".

Wojna ostatnia pozbawiła tronów 4 królów: jugosłowiańskiego, bułgarskiego, włoskiego i rumuńskiego. W każdym z tych wypadków szło nie tyle o jakąś osobistą animozję narodu do koronowanych głów, ale o przenikającą coraz szerzej świadomość, że monarchia jest formą przestarzałą, nie odpowiadającą nowym wymaganiom życia. „Monarchia była przeszkodą w rozwoju naszego kraju — czytaliśmy w wspomnianej proklamacji rządu rumuńskiego — w kierunku ustroju demokracji ludowej, zdolnego zapewnić wszystkim pracującym dobrobyt materialny i dobrodziejstwa kultury oraz bronić suwerenności i niepodległości narodu rumuńskiego".

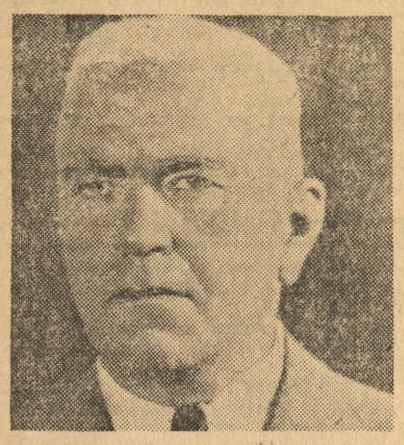

Premier rumuński dr Petro Groza

Warto przypomnieć, że abdykacja króla Michała i ustanowienie rządów demokracji ludowej w Rumunii było logiczną konsekwencją całej powojennej historii narodu rumuńskiego. Od chwili, gdy 23 sierpnia 1944 r. naród rumuński usunął od władzy faszystowski rząd Antonescu i wyrwał w ten sposób swój kraj z obozu hitlerowskiego przesuwając go do obozu państw sprzymierzonych — w Rumunii toczyła się uporczywa walka o umacnianie demokracji i ustanowienie rządów odpowiadających prawdziwym interesom ludu. Rumunia, wyswobodzona przez zwycięski pochód Armii Czerwonej spod podwójnego jarzma faszyzmu hitlerowskiego i faszyzmu rumuńskiego — nie mogła pozwolić sobie na utrzymywanie kosztownego dworu królewskiego, tym bardziej, że wszystkie nici antydemokratycznych spisków i intryg imperialistycznych prowadziły niezawodnie do pałacu króla i jego najbliższego otoczenia. Od chwili proklamowania Republiki, której ostatecznym ukoronowaniem było uchwalenie przez Zgromadzenie Konstytucyjne nowej konstytucji (17 kwiecień 1948) Rumunia uzyskała wreszcie możliwość włączenia się do rodziny narodów pokojowych. Tylko z powodu intryg i złej woli Anglosasów nie znajduje się ona jeszcze w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Pamiętamy wszyscy, ile złośliwych komentarzy, ukrywających wszystkie zawiedzione nadzieje imperialistów, ukazało się w prasie amerykańskiej rok temu. Oto spadkobiercy tych ludzi, którzy niegdyś sami przegonili króla i ustanowili pierwszą w świecie republikę Nowego Świata — wzięli teraz w obronę Michała, załamując obłudnie ręce nad losem Rumunii „która stracona została dla demokracji". Nie trzeba wiele sprytu, aby pojąć, iż nie o demokrację tu chodziło, ale o... naftę. Rzecz jasna, trudniej będzie dobrać się do niej, gdy Rumunią rządzi demokratyczny rząd ludowy, niż wówczas gdy na jej czele stał potomek Hohenzollernów.

Ale wówczas, gdy świętoszkowie zza oceanu płakali nad utratą złotodajnych terenów naftowych — cały świat postępu, wszyscy ludzie, którzy pod słowem demokracji rozumieją coś więcej niż swobodę robienia dobrych interesów radowali się, tak jak radują się z każdego faktu, który wzmacnia obóz pokoju i walki z imperializmem. I dziś gdy młoda Republika Rumuńska święci pierwszą rocznicę swego istnienia, ci sami ludzie ślą narodowi rumuńskiemu słowa serdecznych pozdrowień i życzenia dalszych postępów na drodze prowadzącej do socjalizmu. **(szym)**

Żarty andersowskiego „Orła Białego"

— Rozmawiałam dziś telefonicznie z synem, który jest jeszcze w Londynie. Pytał mnie, czy to prawda, że w Warszawie nie ma co jeść, że podobno pracy nie można znaleźć i że od mojej odpowiedzi uzależnia swój powrót — opowiadała mi parę miesięcy temu właścicielka dobrze prosperującego sklepu spożywczego. — Syn mój to dobry technik, ale tam nie pracuje w swym zawodzie. Cóż, kazałam mu wracać...

Przypomniała mi się ta historia, gdy przed kilku dniami przeczytałam numer andersowskiego „Orła Białego" z dnia 13. XI. 1948 r.

W niewielkim artykule o kobietach polskich, zwerbowanych z Niemiec do pracy w fabrykach angielskich, czytamy m. in.:

„Dużą troską jest sprawa rodzin i dzieci. Żona, która nie może mieszkać z mężem, mimo że pracują w tej samej miejscowości, lub też w najbliższym sąsiedztwie, matka, którą oddziela się od dziecka — jest nieszczęśliwa..."

Hotelowe rodziny

Takie więc są warunki życia i pracy naszych rodaczek, skoszarowanych w tzw. „hotelach" w „demokratycznej" Anglii.

Nie wolno mieć własnego domu, który jest przecież symbolem życia rodzinnego, tego wszystkiego, do czego tęskni tysiące ludzi po latach wojny i rozłąki z najbliższymi.

Nie wolno być matce razem z dzieckiem, ani ojcu razem z żoną i dziećmi — bo każde z nich pracuje u innego angielskiego fabrykanta i musi mieszkać w jego „hotelu".

Dzieje się to w cywilizowanym kraju europejskim w połowie XX wieku.

Nasuwa się pytanie: Czy tylko w Anglii? A jak jest gdzie indziej?

Odpowiedź na to pytanie znaleźć można w tym samym numerze „Orła Białego":

Wycinanki rozpaczy

Pod wesołym tytułem „Wycinanki" — czytamy:

„Nie jechać do Guatemali!

P. Yolles na łamach gazety „Nowy Świat" występuje z alarmem, spowodowanym sytuacją garstki Polaków w Guatemali:

„Otrzymałem list od Amerykanina, bawiącego w Guatemali, list o rozpaczy jedenastu Polaków, w tym jednego dziecka w Guatemali. Są wśród nich dwaj profesorowie, są byli żołnierze polscy...

Przedstawiciel Guatemali w Genewie uzgodnił z IRO warunki imigracji, ale gdy te rozbitki przybyły na miejsce, nikt nie dba o nich, rząd nie uznaje tego, co przedstawiciel głosił w Genewie..

A kraj to bardzo ubogi, ludzie są bez pracy i głodują. Klimat jest zabójczy... nikt zaś nie troszczy się o tę grupę polską Amerykanin, który do mnie pisał, błaga o pomoc dla nich."

I nieco niżej.

„Głos Polski" w Buenos Aires zamieścił reportaż na interesujący temat: — „Jak pracuje „druga" emigracja polska"? Autor artykułu zajmuje się szczególnie przedstawicielami wolnych zawodów, którzy zdecydowali się na pracę fizyczną.

Doktor weterynarii

— „Jaki jest pański zawód — indaguję.

— Doktor weterynarii — słyszę odpowiedź

— Gdy tylko przyjechałem — opowiada doktor — zgłosiłam się w miejsca do Ministerstwa Zdrowia, ale dowiedziałem się, że nie ma żadnych szans w mym fachu. Zapytano mnie, czy chcę być szoferem — odmówiłem, nie znając miasta. Postawiono mi drugą propozycję. Zgodziłem się i — jak pan widzi — umiem już patrzeć, ba, poziomować niwelator."

Straszny jest zarówno szubieniczny humor p. doktora, jak i obojętność tej „polskiej" gazety argentyńskiej, zamieszczającej — według określenia andersowskiego pisemka — „reportaż na interesujący temat".

Adwokat przy taczkach

Oto inny przykład — znany adwokat z Warszawy, Z. St.

— Gdzie pan pracuje, panie mecenasie? — pytam.

— W ciężkim przemyśle.

— Czy może jako radca prawny?

— Niech pan nie żartuje — słyszę odpowiedź. — Zwyczajnie, wożę na taczkach rudę żelazną do pieca. Oj, ciężka to praca, ponad moje siły, ale muszę zarabiać, tym bardziej, że żona spodziewa się dziecka. Składam oferty w różne miejsca, ale cóż, kiedy nikomu nie jest potrzebna moja sztuka przekonywania.

Gdy naładowano mi pierwszą taczkę w mym życiu, bałem się, czy podołam, dziś śmiać mi się chce, gdy przypomnę sobie te czasy, kiedy mój sekretarz pomagał mi nosić teczkę z aktami z Krakowskiego na Tłumackie..."

Wreszcie dla ukoronowania tych „wesołych wycinanek" podaję dzieje pułkownika Wojska Polskiego:

Pułkownikowskie pranie

W Argentynie przebywa obecnie około 300 oficerów służby stałej i rezerwy i wszyscy pracują, przeważnie po fabrykach. Mój rozmówca płk. F. A. jest zdania, że jak pracować, to dla siebie, nie dla innych. Dlatego wstąpił jako wspólnik do pralni.

— Jest nas czterech wspólników — mówi pułkownik — dwóch oficerów, jeden adwokat i jeden lekarz. Sami sortujemy bieliznę, znaczymy, pierzemy, tylko do prasowania żaden z nas się nie bierze, bo do tego trzeba mieć smykałkę. Trzeba zarobić na szpyrkę do gruli (kartofle w gwarze góralskiej). Dziś przerabiamy 30 kilo suchej bielizny, a w przyszłym miesiącu będziemy mogli przerobić 300 kilo. Niech pan da koszulę do mojej pralni, zobaczy pan pułkownikowskie pranie. Oko panu zbieleje, kołnierzyk będzie jak od „Opusa".

A teraz do widzenia, gdyż wstaję rano, a do pralni mam daleko". E. K.

W sprawie tzw. „dzikiego rzemiosła"

Coraz częściej na zebraniach cechów w wolnych głosach poruszane bywają sprawy nielegalnego prowadzenia zawodu rzemieślniczego. Przy tym żale te, jeśli je tak nazwiemy, formułowane bywają niezręcznie — widać w nich pewną bezradność niezdecydowanie, jaką wybrać drogę, by uporać się z tym problemem. Również i my na łamach naszego pisma zajmowaliśmy się tym tematem kilkakrotnie. Może jednak dobrze będzie, jeśli pewne aspekty jeszcze raz uwypuklimy

Tzw. dzikie rzemiosło staje się zagadnieniem, które rękodzielnictwu przynosi kłopoty. Nie ma bowiem miasteczka, czy miasta w Wielkopolsce, w którym nie działałby nielegalnie szewc, cholewkarz, pantoflarz, szklarz, ślusarz, krawczyni. Często ludzie w ten sposób tylko dorabiają sobie, przeważnie jednak na tej drodze starają znaleźć dla siebie łatwe źródło utrzymania.

Wieści o takim fachowcu rozchodzą się poufnie Kumoszka kumoszce opowiada, zaleca i chwali. W istocie rzeczy dzikie rzemosło tylko tą sławą nie żyje — roboty ma bodajże w bród i w ten czy inny sposób prosperuje.

Mówiąc o tym, można zapytać kogo właściwie zaliczyć do tej kategorii osób? Odpowiedź nie taka łatwa, jakby się zdawało. Bowiem działają u nas rzemieślnicy, nie posiadający kart rzemieślniczych, a więc nie rejestrowani w cechach, którzy płacą jednak podatki i posiadają świadectwa przemysłowe. Są inni, nie mogący wykazać się świadectwem przemysłowym, należący przecież do cechów. Istnieją wreszcie i tacy, którzy nie płacą jakichkolwiek świadczeń skarbowych czy społecznych.

Należało by więc podciągnąć pod kategorię nielegalnego prowadzenia rzemiosła wszystkich wyżej wymienionych, a więc nie posiadających kart rzemieślniczych, świadectw przemysłowych, nie płacących podatków. Pierwsza i ostatnia grupa jest najbardziej szkodliwa. Dlaczego? Nie rejestrowani w cechach nie podlegają kontroli gospodarki planowej, działają poza planem, dążą własnymi koleinami, wykupują nielegalnie surowiec na rynku, przy tym często partaczą robotę. Nie rejestrowani w Urzędach Skarbowych nie płacą rzecz jasna podatków, czym podrywają naturalne źródła dochodów państwowych.

Zagadnienie nielegalnego rzemiosła ma nadto swoisty aspekt dla samych rękodzielników. Chodzi tu przede wszystkim o sprawy konkurencyjne. Rzemieślnicy mówią na ten temat, że płacą podatki, te czy inne świadczenia, co wkalkulowane w cenę towarów podraża je. Dzikie rzemiosło nie płacąc tego może swoje wyroby sprzedawać po cenach przystępniejszych, na czym tracą rękodzielnicy zarejestrowani.

W związku z tą konkurencją słychać głosy, aby czynniki państwowe ukróciły działalność dzikiego rzemiosła. W istocie rzeczy państwo walczy z tym zjawiskiem. Nie posiada jednak tak rozbudowanego aparatu urzędniczego, by tę sytuację opanować w ciągu kilku miesięcy Dlatego samo rzemiosło we własnym interesie musi przystąpić do walki na tym odcinku. Po co mówić o tym tylko na zebraniach i bezradnie rozkładać ręce. Trzeba raczej podejść do sprawy od właściwej strony.

Z. N.

Chcesz poznać sojuszniczy kraj budowniczych nowego ustroju

czytaj Prasę Z. S. R. R.

Dzienniki

Bogaty wybór czasopism ze wszystkich dziedzin nauki.

Prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich przyjmują wszystkie placówki „CZYTELNIKA". Prenumeratę można opłacać również na konto O. K. O. Nr. I-8501 (Instytut Prasy — Prenumerata Zagraniczna) Warszawa — Frascati 1.

d324

Ks. Piotr Ściegienny

Marian Tyrowicz. SPRAWA KS. PIOTRA ŚCIEGIENNEGO. „Książka". — Warszawa, 1948, str. 203.

W serii „Biblioteka Historyczna" wydawanej przez „Książkę", ukazał się nowoczesny życiorys owego chłopskiego działacza niepodległościowego i rewolucyjnego. Głównym zagadnieniem owego okresu naszych dziejów był nierozerwalny splot idei niepodległości z ideą wyzwolenia ludu. We wstępie daje autor przegląd tego zagadnienia w dziejach porozbiorowych. Kończy go stwierdzeniem że stanowy szlachecki egoizm krępował tę zasadniczą kwestię, a wśród tych zmagań obu prądów kształtowała się dusza młodego chłopa Piotra Ściegiennego.

Autor opisuje najpierw warunki gospodarcze owego okresu w Królestwie Kongresowym, a następnie uwarunkowane nimi — społeczne i polityczne. Na tym tle dopiero umieszcza obraz młodości Piotra, urodzonego w Bilczy, w Kielecczyźnie w 1800 r. Z nauczycielstwa i urzędu poszedł do seminarium duchownego, a potem stykał się z radykalnymi pijarami i przeżył głęboko powstanie 1831 r. Później jako wikary w Wilkołazie w Lubelskiem po raz pierwszy czytał krążące potajemnie druki emigracyjne demokracji polskiej. A równocześnie czytał pisma ks. Lamennais głoszącego ideę przebudowania ustroju społecznego na zasadach ewangelicznych. Ze splotu idei manifestu Tow. Demokratycznego i tych pism zrodziła się ideologia ks. Piotra, wrażliwego na krzywdę społeczną i przepojonego duchem reformatorskim.

W r. trzecim znów mamy tło polityczne akcji: obraz ruchu rewolucyjnego w Polsce w latach trzydziestych XIX wieku. Z ruchem podziemnym w Warszawie Radomiu, Lublinie stykał się ks. Ściegienny dopiero około 1842 r. Sam jednak rozpoczął agitację wśród ludu wiejskiego na pograniczu Lubelszczyzny i Kielecczyzny w 1841 r., zarówno pismem, jak w bezpośrednich kontaktach po wsiach. By oddziałać na lud, sfingował on list papieża Grzegorza XVI do ludu polskiego, wzywający do walki o wyzwolenie. Będzie to ostatnia wojna „uciśnionych i nieszczęśliwych z ciemiężcami i w zbytkach żyjącymi..." Wiosną 1843 r. wszedł ks. Piotr w Warszawie w styczność z głównymi działaczami Związku Narodu Polskiego, orientując się o projektach powstania ogólnopolskiego na rok 1844. Wtedy też latem przeniósł się do Chodla w Lubelskiem, gdzie powstał ośrodek konspiracyjny wędrownych emisariuszów. W r. 1845 mamy opis głównej akcji przygotowawczej w 1844 r. do powstania. W celach porwania masy chłopskiej do walki zwołał ks. Piotr wielki zjazd chłopski do Krajny w ziemi kieleckiej na stokach Łysicy. 24 października 1844 r. odbył się ten zjazd, na którym Ściegienny wygłosił porywające przemówienie, odebrał przysięgę od spiskowych i omówił szczegóły akcji. Ale następnego dnia w Kielcach został zadenuncjowany przez uczestników zjazdu i spisku (1 chłopa i 2 inteligentów) i aresztowany. Nastąpiła katastrofa dla spisku i wielkie aresztowania.

Rozdział 6 poświęcony jest opisowi śledztwa, a 7—25-letniemu wygnaniu skazańca na Syberię. Tam nie upadł na duchu, ale snuł wciąż plany reform społecznych i ustrojowych, wykładał towarzyszom niedoli „budowę socjalistyczną przyszłej Polski", dyskutował i pisał dużo — obok pracy fizycznej.

W 1871 r. wrócił do kraju, bardzo zmienionego, odzyskał „prawo ołtarza" i do sutanny dopiero w 1883 r. Po przejściowym pobycie u brata w pow. krasnostawskim osiadł u schyłku życia w Lublinie jako kapelan w szpitalu Bonifratrów. Do końca życia snuł plany reform społecznych interesował się początkami ruchu socjalistycznego, o których informował go młody Ludwik Kulczycki w 1887 r. Zmarł w 1890 r., a pogrzeb niezłomnego chłopskiego bojownika o wolność był manifestacją ludu ku jego czci.

W dodatkach daje autor teksty nieznanych pism Ściegiennego, na końcu przypisy i indeks osób i miejscowości. Dobrze się stało, że autor dał syntezę tej kwestii, a zarazem wykazał, że mało w istocie wiemy o 90-letnim życiu ks. Piotra. Książka wydana jest bardzo starannie, a nawet zbyt luksusowo, jak na nasze zapasy papieru. Szerokie tło społeczno-gospodarcze i polityczne uwzględniono dla ukazania sensu i celu akcji ks. Piotra, duszy niespokojnej i ofiarnej do końca. Rzeczowe i przystępne przypomnienie tego wyjątkowego księdza udało się autorowi i „Książce".

W. J.

Gdy filozof-pedagog pisze operę...

Mało komu wiadomo, że słynny francuski filozof — J. J. Rousseau, napisał kilka oper, a jeszcze mniej wiemy o tym, co o tej swojej twórczości powiedział w znanym swym dziele „Wyznania".

Oto jego słowa:

„Tak to ów drobiazg, owa opera „Le devin de village" (Wróżek, albo lepiej wróżbita wiejski), która mnie kosztowała trzy tygodnie pracy, przyniosła mi więcej popularności, a nawet materialnej korzyści, aniżeli później „Emil", owoc 25 lat myśli, trzech lat pracy!"

Dla muzyków najciekawszym jest fakt, że Rousseau nie był dyletantem w muzyce. W tych „Dziełach zbiorowych" znaleźć możemy takie myśli:

„Powołany jestem na filozofa, ale urodziłem się na pewno dla muzyki, jako, że ją od dziecka po wszystkie czasy stale kochałem, kochałem namiętnie, uczyniłem z niej umiłowane dla siebie zajęcie, którego rezultatem jest to, że porobiłem w niej pewne odkrycia — znalazłem błędy, wskazałem możliwości poprawy. Urodziłem się dla muzyki, ale nie po to by spędzać życie na wykonywaniu jej, ale by przyspieszyć jej postęp."

Najciekawsze jest powstanie tej opery, mam na myśli operę „Le devin de village" (bo Rousseau napisał kilka oper, pisząc i muzykę i libretto). Bawiąc u przyjaciela swego w Passy, również rozmiłowanego w muzyce, po pewnej dyskusji o włoskiej muzyce, nie mogąc zasnąć, zaczął rozmyślać, jakby to zapoznać Francuzów z nieznaną im dotąd formą. Prędko w łóżku nie namyślając się długo, sklecił kilkanaście wierszy i podłożył pod nie muzykę. Nazajutrz owych kilka myśli muzycznych odegranych przed garstką znajomych, wywołały wielki poklask, czym zachęcony, wykończył całą operę w przeciągu kilku tygodni.

Intendent zabaw królewskich postanowił wystawić operę na dworze. Wróżka przedstawiono w Fontainebleau. Przedstawienie odbyło się z wielką pompą, sukces autora był olbrzymi. Na przedstawieniu wśród znakomitych gości obecny był Ludwik XV z panią Pompadour. Biedny filozof mocno był zawstydzony w swym wytartym ubraniu!

Jak nam opowiada dalej w „Wyznaniach", sztuka była źle grana pod względem aktorskim, i tylko muzycznie dobrze wykonana. Damy piękne jak anioły mówiły między sobą: „to cudowne, urocze. Każdy ton przemawia do serca." Król przeznaczył dla autora stałą pensję, ale Rousseau odmówił przyjęcia, bo nie chciał tracić swej niezależności. Nazwisko jego stało się głośnym, wywołało to jednak oskarżenie go o pychę.

Operę grano w roku następnym, czyli w 1753 w Paryżu, a także i na dworze Bellevue na życzenie króla, gdzie rycerze i damy dworu, same odtwarzały role. Rousseau otrzymał wówczas duże wynagrodzenie, osobno od królewskiej akademii, osobno ze szkatuły królewskiej, a także od pani Pompadour. Jan Jakub, po raz pierwszy w życiu, czuł się bogatym. A co najważniejsze, stawał się popularnym, zaczęto go malować, wystawiono jego „Wróżka" we Włoszech, w Niemczech.

Ale, że sława wywołuje też i wiele zazdrości. Jan Jakub w swych wyznaniach mówi nam też i o innej stronie medalu, to jest o różnych nieprzyjemnościach, które go nie ominęły. Byli tacy, którzy zarzucili mu że... w ogóle nut nie zna.

Ale od czego Rousseau był pisarzem. Pewnego dnia napisał broszurę pt. „Lettre sur la musice francaise", która wywołała wielkie wrażenie. Jakub stwierdził w niej bowiem prymat muzyki włoskiej nad francuską. Był to istny kij w mrowisku.

W 15 lat później, również w „Wyznaniach" powie Jan Jakub, co następuje: „Jeśli powiem, że broszura ta zapobiegła może przewrotowi w państwie, ktoś uważać to będzie za szaleństwo. Jest to jednak rzeczywista prawda." Przy tej okazji warto nam przypomnieć sobie, że wówczas istniała bardzo silna walka kleru z parlamentem, którą ta broszura zupełnie usunęła w cień.

K. T.

Z życzeniami

u przodowników pracy

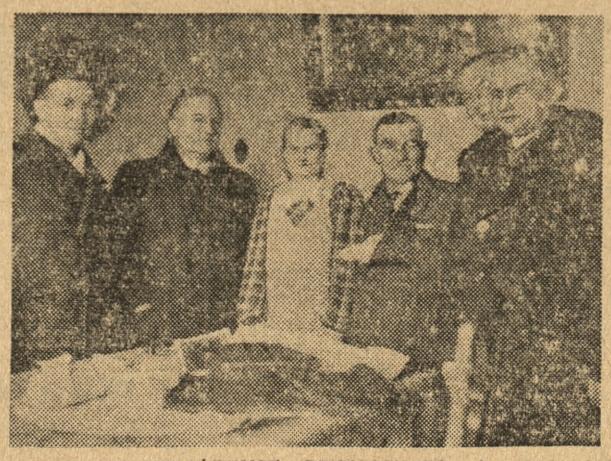

W godzinach przedpołudniowych dnia wigilijnego, prezydium Dyrekcji OKP i działacze związkowi ZZK złożyli życzenia świąteczne i noworoczne oraz wręczyli upominki gwiazdkowe rodzinom przodowników pracy z Warsztatów Kolejowych w ich mieszkaniach. Odwiedzono rodziny: WACŁAWA POTEMSKIEGO w Mosinie, JANA KACZMARKA w Lasku koło Żabikowa i FRANCISZKA NOWACKIEGO w Nowym Zagórzu. Składając życzenia Dyrektor kolei wyraził przekonanie, że i w przyszłym roku Dyrekcja OKP będzie mogła poszczycić się chlubnymi wynikami pracy, na której oparto w Polsce socjalistyczny dobrobyt jutra. Wizyta Prezydium OKP i działaczy związkowych spotkała się z wielkim uznaniem przodowników pracy — kolejarzy.

Zdjęcie nasze przedstawia wizytę w rodzinie przodownika pracy — Wacława Potemskiego w Mosinie. Stoją od lewej pp.: wicedyrektor kolei — TADEUSZ BRONOWSKI, dyr. kolei inż. MIECZ. STODOLSKI, pp. POTEMSCY, ANTONI GRZESIAK — członek Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy i JÓZEF KUKURENDA — członek Zarządu Okręgowego ZZK.

Samobójstwo
młodej kobiety

Zofia Syta, pomocnica domowa z Myszkowa — pow. szamotulski, popełniła samobójstwo. W drugie święto Bożego Narodzenia znaleziono ją wieczorem, w pokoju zamkniętym na klucz, bez życia.

W wyniku dokonanej sekcji stwierdzono u zmarłej otrucie trynoliną, przyczyn samobójstwa dotychczas nie stwierdzono. (b)

Lasy i węgiel brunatny
to bogactwa Ziemi Lubuskiej

Ziemia Lubuska posiada warunki dla rozwoju przemysłu drzewnego. Na ogólną bowiem powierzchnię 1.111.932 ha, Ziemia Lubuska ma 533 452 ha lasów.

Do najbardziej lesistych powiatów należą skwierzyński, słubicki i krośnieński. Takie więc bogactwo lasów stwarza możliwości rozwoju przemysłu meblowego, budowlanego, papierniczego i szeregu pokrewnych gałęzi. Niewątpliwie w ramach nowego sześcioletniego planu inwestycyjnego powstanie na tutejszym terenie szereg większych zakładów przemysłowych tego rodzaju, co przyczyni się do ożywienia całego życia gospodarczego.

Drugim naturalnym bogactwem Ziemi Lubuskiej, jest węgiel brunatny, którego posiadamy obfite złoża. Co prawda Niemcy, opuszczając nasze tereny, zdewastowali zupełnie kopalnie, lecz część z nich jest już czynna, reszta zaś zostanie systematycznie uruchomiona. Stworzy to warunki do uruchomienia szeregu nowych działów przemysłowych opartych na tymże surowcu, co znowu pozwoli na zatrudnienie poważnej ilości pracowników. (wjc)

ZIELONA GORA

Zespół włókniarzy przygotowuje nową premierę. „Reduta", znany dobrze mieszkańcom miasta zespół teatralny pracowników „Polskiej Wełny" — przygotowuje wystawienie nowej sztuki. Będzie nią głośny dramat „Przyjaciel nadejdzie wieczorem...", którego treścią jest bohaterska walka członków francuskiego Ruchu Oporu z niemieckim okupantem. Premiera sztuki, zapowiedziana na pierwsze dni stycznia, będzie jednym z najważniejszych zdarzeń kulturalnych w mieście. (Zg)

Do walki z alkoholizmem i bimbrowniami
nawołuje MRN w Wolsztynie

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Wolsztynie, wprowadzono w urzędowanie nowego radnego p. Bartłomieja Zboralskiego. Z ważniejszych uchwał przyjęto nowy, ujednolicony regulamin targów. Regulamin przewiduje dwa wielkie targi (jarmarki) i 6 targów zwierzęcych. Uchwalony regulamin Publicznej Miejskiej Biblioteki przewiduje dla dorosłych 40 zł opłaty miesięcznie i 100 zł wpisowego, dla młodzieży 10 zł i 50 zł wpisowe. Otwarcie biblioteki, liczącej 800 tomów nastąpi w dniu 15 stycznia 1949 r. Po zreferowaniu przez przewodniczącego p. Andersa nowego regulaminu MRN przyjęty został statut podatku od spożycia w lokalach oraz statut regulujący podatek od psów. Według tego statutu wolsztyniacy płacić będą od 1 psa — 1000 zł, od drugiego — 2000 zł, od 3 — 5000 zł i od myśliwskiego — 500 zł.

W dalszym ciągu Rada zajmowała się sprawą pokątnego handlu napojami alkoholowymi i wystosowała apel do społeczeństwa o współdziałanie przy zwalczaniu tego procederu, szkodzącego interesom państwa i społeczeństwa.

Podatek od szyldów i reklam uchwalono w następującej wysokości: za szyld lub reklamę wielkości 0,5 m — 500 zł, 1 m — 750 zł, 1,5 m — 1000 zł, 2 m — 1250 zł, za każde dalsze pół metra — 400 zł. (trz)

Zmasakrowane
zwłoki na torze

W dniu 27 bm. wydarzył się na przejeździe kolejowym w Szamotułach straszny wypadek, którego ofiarą padł robotnik Józef Matyasik z Szamotuł, lat 59, zatrudniony w cukrowni. Wracając na rowerze od pracy wpadł na przejeździe kolejowym pod koła lokomotywy pociągu, kursującego na linii Międzychód — Szamotuły. Skutki były straszne. Ciało nieszczęśliwego, wleczone przez pociąg kilkanaście metrów, zostało dosłownie poćwiartowane.

Choć wąski ten przejazd kolejowy nie posiada zabezpieczającej bariery i słabo jest oświetlony, każdy piechur czy rowerzysta może zauważyć nadjeżdżający z hukiem pociąg. Niewątpliwie zauważył go również Matyasik — sądził jednak, że uda mu się przejechać przez tor przed zbliżającym się pociągiem. Ryzykowny ten czyn przypłacił życiem. (b)

GORZÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Gorzów, ul. Łokietka 28. Tel. 735. Godziny urzędowania od 10 do 12 i od 15 do 17.

Życzenia noworoczne dla Prezydenta R. P. i Rządu przyjmować będą w dniu 1 stycznia 1949 prezydent miasta Z. Kujawski w gmachu Zarządu Miejskiego od godz. 11 do 13, Starosta Powiatowy J. Nowicki w gmachu Starostwa Powiatowego od 10 do 12.

Kino „Słońce": film amerykański „Pani Miniwer".

Kino „Capitol": film radziecki „Timur i jego drużyna".

Teatr Miejski: Dnia 31 grudnia br. o g. 19,30 i 23 „Wesoły Wieczór Sylwestrowy". W programie: „Marcowy Kawaler", komedia w 1 akcie J. Blizińskiego, „Jako żak babie do nieba posłował", farsa Adama Polewki oraz bogata część rewiowa z udziałem całego zespołu Teatru Ziemi Lubuskiej.

„Mascotta": Wieczór Sylwestrowy, urządzony staraniem Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych z udziałem orkiestry Józefa Rezlera i artystów Teatru Ziemi Lubuskiej. Dochód na Pomoc Zimową.

Ogłoszenia do naszego pisma oraz do wszystkich pism wychodzących w kraju przyjmuje nasza administracja w Gorzowie przy ul. Łokietka 28. Na życzenie telefoniczne (735) wysyłamy akwizytora.

Zamiast życzeń — na Pomoc Zimową. Zamiast życzeń noworocznych dyrektor Oddziału Narodowego Banku Polskiego p. mgr Wacław Zawistowski przekazał złotych 2000; p. Bystrzycki, dyrektor Odziału Państwowego Banku Rolnego również złożył 2000 zł, p. Halka 1000 złotych.

Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu zorganizowała ostatnio w Gorzowie specjalne przedstawienie dla świata pracy, udzielając 50 proc. zniżki oraz 140 bezpłatnych biletów dla przodowników pracy jako dar gwiazdkowy. Wystawiono Szekspira „Sen nocy letniej" w pełnej poznańskiej obsadzie. W najbliższym czasie ta sama sztuka wystawiona będzie w Zielonej Górze, a w Gorzowie „Pastorałki".

Nowe punkty sprzedaży gazet w powiecie gorzowskim. Kierownictwo rozdzielni „Czytelnika" w Gorzowie zorganizowało nowe punkty sprzedaży gazet w powiecie, a mianowicie we Witnicy: p. Ciecholiński, ul. Gorzowska 1, p. Maria Grzelecka, bufet dworcowy, w Nowinach Wielkich — sklep Samopomocy Chłopskiej i w Santoku — sklep Samopomocy Chłopskiej.

Z okazji 30-lecia Powstania Wielkopolskiego członkowie gorzowskiego Koła Zw. Powstańców Wlkp. złożyli w dniu 27 grudnia br. wieńce pod Pomnikiem Powstańca Wielkopolskiego na cmentarzu parafialnym.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20, m. 3.

P. C. K. w Raszkowie. Ostatnio w Raszkowie wybrano zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w następującym składzie: pp. Tokarski — przewodniczący, Kusy — wiceprzewodniczący, Kowalczyk — sekretarz.

Komitet budowy nowego gmachu pod szkołę podstawową organizuje na dzień 31 bm. na dolnej sali Teatru Miejskiego wielki bal sylwestrowy.

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Ostrzeszowie odbyła się rozprawa przeciwko Bronisławowi Sembie z Ostrzeszowa o odstępstwo od narodowości. Sąd skazał Sembę na sześć miesięcy więzienia.

Gra tenisa stołowego. W dniu 26 bm. odbyło się towarzyskie spotkanie Sekcji Tenisa Stołowego Z. K. S. „Budowlani" z Sekcją Z. M. P. Wynik spotkania przedstawiał się — 14:2 dla Z. K. S. „Budowlani". Szczegółowe wyniki gry były następujące: Tomczak — Grześkowiak: 21:19, 21:16; Tomczak — Burkietowicz 21:13, 21:13; Tomczak — Bartoszewski 21:18, 21:17; Tomczak — Mielcarek 21:18, 21:15; Sitarek — Mielcarek 15:21, 21:6, 25:23; Sitarek — Grześkowiak 22:24, 17:21; Sitarek — Burkietowicz 21:19, 11:21, 22:20; Sitarek — Bartoszewski 20:22, 21:18, 24:22; Winkowski — Burkietowicz 21:11, 21:11; Winkowski — Bartoszewski 17:21, 21:19, 21:17; Winkowski — Mielcarek 21:19, 21:13, Winkowski — Grześkowiak 21:19, 21:15; Jaś — Bartoszewski 17:21, 19:21; Jaś — Mielcarek 21:16 21:12; Jaś — Grześkowiak 21:15, 17:21, 21:19; Jaś — Burkietowicz 24:22, 16:21, 21:19. Punkty dla Z. K. S. „Budowlani" zdobyli Tomczak, Winkowski po 4 oraz Jaś i Sitarek po 3. Najlepszymi z drużyny okazali się p. Tomczak i Winkowski.

Nowe Koło TPPR. Niedawno odbyło się w Czarnym Lesie zebranie konstytucyjne Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy udziale 400 osób. Po przemówieniach został wybrany zarząd, w skład którego weszli: St. Kempa, J. Bołamasek, St. Kurosiński, A. Ratajski i L. Wajs.

KRONIKA

31 GRUDZIEŃ
Piątek, Sylwestra, Tworzysława
Słońce wsch.: g. 8.04, zachodzi: g. 15.47
Księżyc wsch.: g. 9.32, zachodzi: g. 16.20

POZNAŃ

Repertuar teatrów

Wielki — o godz. 19 — „Straszny Dwór" — Moniuszki o godz. 22,30 przedstawienie sylwestrowe zorganizowane przez zespół Opery, w którym wezmą udział soliści, balet i orkiestra.

Polski — o godz. 19 — „Sen nocy letniej" — Szekspira; o godz. 22.45 komedia muzyczna — „Dlaczego kłamiesz najdroższa" — urządzone przez Zespół Artystyczny teatru.

Nowy — o godz. 19,30 — „Lato w Nohant" — J. Iwaszkiewicza. Przy fortepianie świetny odtwórca dzieł Chopina — Zygmunt Lisicki.

Komedia Muzyczna — o godz. 20 — „Słomkowy kapelusz" — E. Labiche'a.

Aktora i Lalki — o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra" wg Rogoszówny w oprac. Krzemińskiego.

Kameralny Zespół TPŻ (ul. Słowackiego 19/21 — o godz. 19,30 — „Poglądy panny Jadzi" — W. Sliwiny.

GNIEZNO

Oddział Redakcji: ul. Sienkiewicza 28 — parter, pokój 6, tel. 19-22; Administracja — parter, pokój 5.

Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37, telefon 15-08.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 30 bm. dr Skibski, ul. 3 Maja 58. **Apteka św. Wojciecha,** ul. Stalina.

Teatr Miejski: 1 i 2 stycznia 1949 o godz. 19 „Grube ryby" Bałuckiego z gościnnym występem dyr. Wład. Stomy.

Repertuar kin: Apollo — „Słońce wschodzi", prod. włoskiej; Polonia — „Dzieci ulicy", prod. włoskiej.

Uwaga, inwalidzi wojenni! W święto Trzech Króli, tj. 6 stycznia 1949 odbędzie się o godz. 14 w Hotelu Europejskim zebranie plenarne, połączone z obchodem gwiazdkowym.

Pow. Komenda „Służby Polsce" urządza wespół z Komitetem Opieki Społecznej w dniu 5 stycznia 1949 r. o godz. 19 począwszy w sali Hotelu Europejskiego zabawę karnawałową. Czysty zysk na pomoc zimową.

KS ZZK. Zebranie 30 bm. o godz. 18 w stołówce kolejowej.

122 osoby obdarował Związek b. Więźniów POLITYCZNYCH

Na odbytym w tych dniach zebraniu plenarnym Związku b. Więźniów Politycznych, Koła w Gnieźnie zakomunikował prezes p. dyr. Jenek o przejęciu agend kół w Kiszkowie, Witkowie i Czerniejewie. Z kolei odczytał apel, dotyczący sprawy niesienia pomocy strajkującym we Francji i Hiszpanii, wzywając zarazem do składania ofiar na ten cel.

Zgodnie z nakreślonym sprawozdaniem akcja zbiórkowa przyniosła w roku bieżącym na gwiazdkę kwotę 81.912 zł. Zarząd Koła biorąc pod uwagę możliwość uzyskania subwencji z Zarządu Okręgowego, postanowił wyasygnować na zapomogi gwiazdkowe łączną kwotę 100.000 zł. Do sumy tej doszła subwencja Zarządu Miejskiego w Gnieźnie w wys. 25.000 zł.

Udzielając zapomóg gotówkowych obdarowało zatem Koło na gwiazdkę 122 członków i podopiecznych, najbardziej potrzebujących pomocy, przy czym wysokość kwot była proporcjonalna do liczebności rodzin obdarowanych. (pr)

Centrala Produktów Naftowych
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
zawiadamia, że z powodu inwentury składy w Poznaniu będą nieczynne
w dniu 3 i 4 stycznia 1949 r.
składy prowincjonalne
w dniu 3 stycznia 1949 r.
12b-435

50.000,- zł nagrody
za wskazanie miejsca postoju motocykla Zündapp 600 cm. na kardan z przyczepką, który został skradziony w dniu 27—28 11. 48 r. Nr rejestr. M. 52-97, nr silnika 501-110, nr fabryczny 500-697. Koła i nakrycie baku niklowe silnie rdzą zachodzące. Informacje proszę kierować:
KOPCZYK — POZNAŃ, SZKOLNA 2, tel. 46-07
lub do M. O. 12b-489

Giełda Zbożowo-Towarowa
w Poznaniu
ogłasza
konkurs na stanowisko
maklera przysięgłego
z kwalifikacjami odpowiadającymi wymogom rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7. 3. 1938 r. o maklerach przysięgłych na giełdach towarowych. Wyczerpujące zgłoszenia na piśmie z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do dnia 10. 1. 49 r. do Biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 3. p10100

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego
Łódź, ul. Andrzeja Struga 26
zatrudni w Łodzi lub podległych Zakładach na terenie całej Polski:
inżynierów i techników chemików i mechaników,
technika budowlanego,
bilansistów,
księgowych samodzielnych,
kalkulatorów,
inspektora i instruktora
ze znajomością jednolitego planu kont księgowości przemysłowej wg nowych zasad,
referenta zaopatrzenia
do sekcji metali,
rutynowane maszynistki.
Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego Zjednoczenia w Łodzi 12b-444

Drewno opałowe iglaste
szczapy i wałki
ceny wybitnie obniżone przy wagonowych dostawach już od 700 zł za 1 mp franco wagon stacja odbiorcza.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Zamówienia przyjmują nasze składy:
Nr 3 w Swarzędzu, Kórnicka 25
Nr 4 w Kościanie, Sierakowska 9
Nr 5 w Gnieźnie, Witkowska 1/3
Nr 6 w Pleszewie, Kaliska 87
Nr 7 we Wrześni, Słowackiego 39
Nr 8 w Gostyniu, Marcinkowskiego 20
Nr 9 w Lesznie, Dąbrowskiego 4
Nr 10 w Poznaniu, Marsz. Focha 216
Nr 11 w Kaliszu, Wrocławska 13/16
Nr 12 w Wągrowcu, Przemysłowa 82
Nr 13 w Błaszkach, pow. Kalisz
Nr 14 w Turku, ul. Kolska 3
Nr 15 w Koninie, Szosa Slesińska
Nr 16 w Kole, Toruńska 67
Nr 17 w Ostrowie, Kaliska 44
Nr 18 w Żninie, Gnieźnieńska 8
Nr 19 w Kaliszu, Wrocławska 26
Nr 20 w Środzie, Dąbrowskiego 29
Nr 21 w Śremie, Mickiewicza 6
oraz
„PAGED"
Oddział w Poznaniu, Matejki 3
12b-491 tel. 64-78, 64-79 i 74-21

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Gorzowie - Wlkp.
przyjmuje zapisy
(między 17 a 19 godz.) do klas wstępnej i pierwszej gimnazjalnej (na podstawie ukończenia 7 kl. Szkoły Powszechnej). Klasy te mają zostać uruchomione w II półroczu tzn. od 1 lutego 1949 r. 12b-494

Konkurs
Powiatowy Zarząd Drogowy w Wągrowcu przyjmie zaraz:
1. technika dróg powiatowych w grupie IX—VIII
2. technika dróg gminnych w grupie IX—VIII
3. kreślarza dróg państwowych w grupie X
4. 2 nadzorców dróg gminnych w grupie X.

Wymagane kwalifikacje:
Dla kandydatów ad 1 i 2 ukończone liceum drogowe lub równorzędne, dla kandydata ad 3 co najmniej 3-letnia praktyka kreślarska, ad 4 co najmniej egzamin po ukończeniu kursu i 10-letnia praktyka drogowa.
Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw (których się nie zwraca) uprasza się skierować do dnia 15 stycznia 1949 r. pod adresem: Powiatowy Zarząd Drogowy w Wągrowcu. 12a-309

Powiatowy Zarząd Drogowy w Wągrowcu ogłasza niniejszym
przetarg
na wykonanie projektów do budowy dróg gminnych wzgl. powiatowych w/g wymogów i przepisów Ministerstwa Komunikacji Nr K. 1. Do zaprojektowania są budowle o łącznej długości ca 15 km w 5-ciu oddzielnych odcinkach.
Oferty należy składać w podwójnych kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie projektów drogowych". Termin otwarcia kopert dnia 15 stycznia 1949 r. godz. 10 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Wągrowcu — Starostwo Powiatowe pokój 25.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferty wzgl. unieważnienia całego przetargu. 12a-310

Poważna instytucja publiczna poszukuje na korzystnych warunkach od 1 stycznia 1949
samodzielnego księgowego - bilansistę
Referencje wymagane.
Oferty Głos Wielkopolski pod nr 27930.

Przetarg
Spółdzielnia Budowlano - Mieszk. Polsk. Urzędn. Państw. w Poznaniu rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej oraz stolarskich dla odbudowy domu mieszkalnego przy ul. Skrytej 10.
Kosztorysy ofertowe odebrać można w biurze Spółdzielni przy ul. Śniadeckich nr 23 — parter — za opłatą 400,— zł oraz uzyskać potrzebne wyjaśnienia.
Oferty wypełnione w podwójnej kopercie zamkniętej bez nadruku firmowego złożyć należy w biurze Spółdzielni w terminie do 11 stycznia 1949 r., godz. 12. 27895

Ogłoszenie o przetargu
Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę mebli szkolnych, siatki drucianej i ciągnika.
Oferty należy składać do dnia 12 stycznia 1949 r. do godziny 12 w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka nr 20 — pokój nr 4.
Bliższych informacji udziela Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20, pokój 26, codziennie w godz. od 9 do 11, gdzie też mogą oferenci otrzymać podkładki ofertowe, za zwrotem kosztów w wysokości 100,— zł.
Przewodniczący Komisji Przetargowej
12a-313 (—) mgr St. Janitz

Przetarg nieograniczony
Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie rewizji i remontu suwnicy o nośności 60 ton firmy Rudzki Warszawa w maszynowni Nowej Elektrowni w Poznaniu. Ostateczny termin ukończenia remontu ustala się na 15 marca 1949 r.
Zestawienie prac remontowych i dostaw odebrać można w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia Energetycznego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 27. Bliższych informacji udziela Biuro Rozbudowy Nowej Elektrowni w Poznaniu, przy Tamie Garbarskiej.
Koszt należy zaoferować ryczałtowo za całość prac i dostaw.
Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano należy składać do dnia 10 stycznia 1949 r. godz. 12 w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia Energetycznego, Al. Marcinkowskiego 27. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Zjednoczenia wadium w wysokości 1% sumy oferowanej.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 10 stycznia 1949 r. o godz. 13. Wadia ofert nieprzyjętych zostaną zwrócone w terminie 10 dni po otwarciu ofert.
Zjednoczenie Energetyczne zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na wysokość ceny jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 12b-490

Znakomity duet telepatyczny
MIRA JEZIERSKA
(medium)
STEFAN GLINKA
(odpowiedzi na pytania ze wszystkich dziedzin życia)
występują codziennie w Kawiarni A. KRUK - Poznań - Fredry 12

Na zabawy, wesela i przyjęcia
dostarczamy
w dom wszelkie piwa, oranżady, wodę sodową i uzdrowiskowe
„IRMA"
ulica Raczyńskich 12 — telefonować 47-18
p9900

12b-237

Restauracja Nurkowski
Sew. Mielżyńskiego 23 — Tel. 40-50
urządza dnia 31 bm. począwszy od godziny 19-tej
WIECZÓR SYLWESTROWY
Wstęp wolny — Wstęp wolny
Wszystkim miłym Sympatykom, Znajomym i Przyjaciołom, składamy życzenia
„DOSIEGO ROKU"
p10094

POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU!
Odbiorcom oraz Dostawcom
ŻYCZY
J. PACZKOWSKI
Papiery pakowe, wyroby papierowe
POZNAŃ — WRONIECKA 18
Tel. 93-91
12b-495

Wolne posady

Rolniczy Zakład Doświadczalny Państwow. Instytutu Naukowego Pętkowo pow. Środa, poszukuje zaraz asystenta. Wymagane przynajmniej średnie wykształcenie rolnicze. F2420

Przedstawiciela zaprowadzonego na wyroby kosmetyczno-perfumeryjne na Poznań i woj. poznańskie poszukuje warszawska firma. Poważne oferty kierować pod „Kosmetyka", Warszawa, Impet, Sikorskiego 42. 12b-443

Fryzjerka, siła zdolna, na stałe zaraz. Daszyńskiego 45. k2009

Szlifierz do galwanizacji potrzebny. Kraszewskiego 16, w podwórzu. 27908

Pomoc domowa na wyjazd potrzebna. Jackowskiego 3, m. 5. 27905

Gosposia samodzielna, z noclegiem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Polna 3, m. 8, od 16 do 18. 12b-482

Zawijaczka wykwalifikowana na irysy potrzebna. 23 Lutego 12. 27916

Siła pomocnicza do apteki na prowincję. Warunki dobre. Referencje. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 27986.

Księgowego (bilansistę), obeznanego wszechstronnie w księgowości, poszukujemy zaraz. Praca według umowy, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować pod adres: Gminna Spółdz. „Samopomoc Chłopska", Gorowo Iłoweckie, województwo olsztyńskie. 12a-316

Pomoc domowa potrzebna — Szamarzewskiego 11, m. 6. 27977

Korespondentka, maszynopismem, rutynowana. Zgłoszenia: Fa Żak, Rzeczypospolitej 2, tel. 48-54. p10107

Pracownika do prac rolnych zaraz przyjmę. Zgłoszenia: ul. Wołyńska 4 (Sołacz). p10106

Stolarze, polirturki, fachowcy, potrzebni. Konieczny. 27 Grudnia 5. p10112

Potrzebny stolarz, malarz, solidna posługaczka. Dąbrowskiego 3, skład czapek. p10113

Pomoc domowa, uczciwa, lubiąca dzieci, z gotowaniem, zaraz. Rzepeckiego 51, parter. p10117

Dom wypoczynkowy FWP Szklarskiej Porębie potrzebuje zaraz wykwalifikowanej siły biurowej i drugiej siły magazynierskiej. Spieszne oferty Głos Wlkp. nr 12a-314. Ewentualne informacje: Wyspiańskiego 10 m. 5, pokój 3. 12a-314

Szuka posady

Księgowa-bilansistka, rutynowana, 10 lat praktyki, może objąć posadę od 1. 1. 1949. Oferty Głos Wlkp. nr 27939, lub telefon 98-74.

Samodzielna biurowa, specjalność dział personalny, przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 2765. F2431

KSIĘGOWY-bilansista
perfekt skarbowiec przyjmie prace dorywcze, niedrogo. Oferty Głos Wielkop. pod nr 27952.

Gospodyni samodzielna szuka posady. Oferty Głos Wlkp. Focha 16, nr 2756. F2422

Młoda panna, 3-letnią praktyką biurową, znajomością maszynopisma, szuka posady. — Oferty Głos Wlkp. nr 27984.

Kreślarz budowlany przyjmie posadę zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski nr 27974.

Księgowy przyjmie pracę dorywczą ze znajomością przebitkowej i amerykańskiej. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,944. p10120

Księgowy młodszy ze znajomością księgowości przebitkowej, maszynopisma oraz wszelkich prac biurowych, zmieni posadę z powodu likwidacji przedsiębiorstwa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,943. p10118

Nauka

Koedukacyjne kursy pisania na maszynie Janiny Sawickiej, Ratajczaka 36. p10008

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p9438

Księgowość z przebitkową, uproszczoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego pl Wolności 2. 12a-170

Wieczorowe kursy księgowości rozpoczynam 3 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p9860

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 27838

Osobiste

Obelgę rzuconą na konduk. obw. Helenę Ostojską odwołuję. Józef Mierzwiak. F2427

Sprzedaże

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów — św. Marcin 22, w podwórzu, telefon 23-91. p9326

Obrączki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p9418

Parcele, wille, kamienice. — Kupno — sprzedaż. „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 27206

Plusze, firany, dywany chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 12a-152

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole, lampy, poleca kupuje „Kontakt", Szkolna 13, telefon 10-01. 12a-150

Tapczany z obudowaniem, fotele, tapczany higieniczne, kanapy rozkładane, materace — poleca Kopczyk Szkolna 2. 12b-230

Pasy transmisyjne, gumowane, poleca po urzędowej cenie „Hatech" św. Marcin 65. 12a-155

Parcele 5- do 20-morgowe, bez długu, peryferie miasta, Poznania, dogodna komunikacja, sprzeda Hinz, St. Rynek 16/17. p10024

Kamienicę Poznaniu, ul. 27 Grudnia, dochód roczny 400 000, składami, biurami handlowymi (za bezcen) — sprzeda „Union", Rzeczypospolitej 4. 27816

Pianino pierwszorzędne tanio. Kopernika 6, m. 12. 27819

Pianina do ćwiczeń okazyjnie poleca Skład, Rybaki 28. p10057

Przyczepki 4- i 6-tonowe, wywrotki, sprzedam. Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a, telefon 31-40. 12b-480

Willa, dwa trzypokojowe (przedmieściu) 1.100.000,—; połowa kamienicy składami 1.300.000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 27854

Garnitur męski w dobrym stanie oraz pościel komplet. Matejki 53, parter prawo. 27873

Suknie, palto, bielizna korzystnie. Matejki 53, parter prawo. 27874

Komplet mebli, pokój kombinowany, sprzedam korzystnie. Matejki 53, parter prawo. 27875

Samochód DKW sprzedam. — Garncarska 3, w podwórzu. p10084

Motocykl Zündapp, 600 cm³, korzystnie sprzedam. Garbary 61/63. p10072

Radio uniwersalne, okiem magicznym, korzystnie. Pamiątkowa 21, m. 8. 27964

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika" Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p10089

Urządzenie restauracyjne sprzedam. Oferty: Głos Wielkopolski nr 27921 lub tel. 45-98.

Złoty ciężki 3-kopertowy 18 karat zegarek sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 27958.

Koń z platformą ogumioną 2½ ton na sprzedaż. Wawrzyniaka 19. 27923

Domek z parcelą blisko tramwaju wolnym mieszkaniem — cena 1½ miliona, sprzedam. Juska, Kordeckiego 26 (Górczyn). p10093

Parcele 5-morgową oraz 15-morgową na ogrodnictwa i wiele innych korzystnie sprzeda Juska, Kordeckiego 26 (Górczyn). p10092

Skrzypce orkiestrowe, stare, dobre, korzystnie. Kwiatowa 5 m. 8. k2010

Domek 2 pokoje kuchnią, chlew, ogródek 500 m², dobrze zaprowadzony. Poznań-Górczyn, ul. Skorupki 167. (ogródki działkowe). F2426

Rewolwerówka prześwit 50 mm. Warsztat mechaniczny, Grudzieniec 26a. F2425

Sprzedam szafę dwudrzwiową, 2 żelazne łóżka białe. Krauthofera 56 m. 6. F2421

Wanderer samochód osobowy w dobrym stanie. Zwierzyniecka 8. Tel. 90-54. F2430

Kompletne urządzenie do piekarni sprzedam. Świerczewskiego 167, działka 173 — Schmidt. 27976

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p9316

Kamienice, wille, parcele kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 27855

Kupię gumową pończochę nr 36-37. Skarbowa 20 m. 4. 27919

Kupię 2—5 ha ziemi dobrej, może być zabudowanie. Zgłoszenia: Poznań, Mateckiego nr 24a, m. 5. 27884

2 odbiorniki na prąd zmienny, 1 odbiornik bateryjny, również bez lamp, kupi zaraz Fa „Renoma" Poznań, Stary Rynek nr 23. p10121

CENTRALA MIĘSNA
Centrala Spółdzielczo-Państwowa
Oddział w Poznaniu
poszukuje zaraz
handlowców
z znajomością branży mięsnej — na stanowiska kierowników referatów i referentów
12a-311
Zgłoszenia kierować należy do Wydziału Personalnego — Poznań, ulica Ratajczaka 14

Samochód DKW 2 cyl. sprzedam, Staszica 6, m. 6. c3992

Kiosk wydzierżawię lub sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 27975.

Piła poprzeczna 190 długa, wszelkie narzędzia bednarskie na sprzedaż. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 27972.

Kamienicę Poznaniu, ul. 27 Grudnia, dochód roczny 400 000, składami, biurami handlowymi (za bezcen) — sprzeda „Union", Rzeczypospolitej 4. 27816

Maszyna do szycia, dobra — Fabryczna 6 m. 11. 27980

Dom, miasto powiatowe, ewtl. zamiana na mniejszy w Poznaniu z dopłatą. Szkolna 18 m. 4. p10095

Stoły, biurka, urządzenie składowe itd. sprzedam. Zgłoszenia: Działowa 11 m. 1a, I ptr. p10105

Sklejka
nadeszła
„Limba"
Sp. z o. o.
Poznań, Krasińskiego 27/29. — Telef. 520-59.
p10110

Płaszcz czarny męski zimowy. Za Bramką 7 m. 10. 27982

Radio super uniwersalny 5-lamp. Focha 69 m. 31. 27981

Skład w śródmieściu z urządzeniem, telefonem odstąpię. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 27988.

Samochód Tempo 3-kołowy sprzedam lub zamienię na motocykl. Adres: Tel. 76-88. 27987

5-lampowy Eruss sprzedam — Prusa 2 m. 11, godz. 18—20. p10123

Lisa srebrnego okazyjnie sprzedam Wały Wazów 3a m. 3 od godz. 15—17-tej. Paulus. 27992

Radio uniwersalne i przetwornicę sprzedam. Strzelecka 14 m. 1a. 27989

Singera maszyna dobra do szycia. Chłapowskiego 3 m. 3. p10129

Sprzedam gdańską szafę ubraniową dużą, 3 skórki nowe oposowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 12,927. p10103

Futro sealowe, modne, stan dobry, 38.000,—. Futro męskie, wierzch brąz, spód białe barany, niezniszczone — 36.000,—. Marcin 22 m. 8, front. p10104

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 12a-141

Leicę III lub kino-exactę kupię. Of. Głos Wlkp. nr 27906.

Kupię samochód osobowy, stan dobry. Marka obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 27931.

Wille, parcele, kamienice kupuje Metelski, Marcina 13. p10043

Kupię parcelę zaraz (Górczyn) od właściciela. — Oferty Głos Wielkopolski nr 27957.

Dętki samochodowe, stare, nieużytki, kupuje jeneralczyk, ul. Śniadeckich 12. 27951

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 tel. 20-20. p9320

Balony szklane w koszach 5, 10, 25 i 50 kg oraz skrzynie puste różnej wielkości kupuje Hurt Apteczno-Drogeryjny Władysław Kaiser, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63 i 19-64. p10079

Nowe karburatory
do samochodów cięż. i osob.
Nowe tryśnice
do karburatorów
Rozwiertaki
i miary do tryśnic zakupi
BRZESKIAUTO
Jakuba Wujka nr 8.
p10108

Dmuchawkę (agregator) małą od motorka do topienia srebra kupię. Matysiak, Fredry 1. p10124

Kupię większą ilość **kur** i dobrą **krowę**. Oferty Głos Wielkopolski nr 27947.

Elektrolux dobry kupię. Fma Jakubowski i Ska, Szkolna 1. 27966

5 uli z pszczołami kupię. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 12,941 p10116

Kupimy łom srebra. Pracownia Brązownicza, Grobla 27. p10119

Parcele, wille, kamienice składami, wypalone obiekty, kupi „Lokata" Mickiewicza 18, m. 5, tel. 522-28. p10071

Motorek 220 V — 1500 obr. 1,5 amp. siły kupię. Matysiak, Fredry 1. p10125

Samochód osobowy, małolitrażowy, kupię. Oferty z opisem i podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 27950.

Cegłę z rozbiórki — 300.000 sztuk zaraz kupimy. Oferty — loco stacja załadowania kierować: Zarząd Gminny Piątkowo, pow. Poznań. 12a-319

Handlowe

Płżmowce, tchórze, kuny kupujemy, płacimy najwyższe ceny — „Alaska" Warszawa, Chmielna 5. 12b-295

Futra, różne skórki futerkowe, wygarbowane i surowe, kupuje „Occasion", Centrala w Gdyni Świętojańska 36. Oddział Warszawa, Chmielna 15. 12b-323

Zamiana

Zwrot remontu i mieszkanie półtora pokoju, wspólną łazienką, w willi, na 1- lub 2-pokojowe samodzielne, łazienką, okolicy śródmieścia. Oferty Głos Wlkp. nr 27877.

Mieszkanie w centrum Łodzi zamienię na Poznań. Wiadomość: Poznań, Garbary 62 m. 4. 27920

Zamienię trzy pokoje śródmieście, parter, front, na skład przyległym mieszkaniem lub cztery pokoje kuchnia. Oferty Głos Wlkp. nr 27933.

Pokój kuchnią (komfort), zamienię większe, za dopłatą. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 27944.

2 pokoje kuchnia, komfort, ruchliwej ulicy, na pokój kuchnią. Of. Gł. Wlkp. nr 27971.

Zamienię pokój kuchnią na takie lub większe Jeżyce. Oferty Głos Wlkp. nr 27983.

Pieniądz

Wspólniczki starszej gotówką i współpraca do interesu poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,918. p10097

Pożyczę do 80.000,—. Jedyna gwarancja zastaw. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 12,973. p10128

Wolne lokale

Skład dobrym punkcie oddam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,933. p10109

Zdrowej, spokojnej pani pokój. Wyczerpujące oferty Głos Wlkp. nr 27918.

Lokal handlowy nadający się na każdy skład, spółdzielnię oddam. Oferty Głos Wlkp. nr 27922 lub tel. 45-98.

Ubikacje 80 m² nadające się na rzemiosło, przemysł ewtl. mieszkanie przy tym — za zwrotem remontu. Zgłoszenia: Wierzbięcice 27 m. 5.. 27898

Pokój kuchnią, wyłączone. — Zwrot remontu. Sadowa 13, Winogrady. 27948

Pokój studentce pracującej, spokojnej, zaraz. Niegolewskich 5, m. 9 27945

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Dzierżawa z góry. Daszyńskiego 116 m. 10. 27937

Oddam mieszkanie
wyłączone, 5 pokoi z wygodami, I piętro, śródmieście, w zamian za wykończenie 3 pokojowego mieszkania w nowym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod nr 12,872 p10062

Próżny pokój oddam. Zwrot małego remontu. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 27942.

5 mieszkań 1 i 2-pokojowe, komfort, centrum Tel. 61-68. 27965

Ubikacje warsztatowe parterowe okolicy Rynku Łazarskiego do odstąpienia Oferty Głos Wielkopolski nr 27973.

Lokal handlowy ca 50 m² z urządzeniem, centr. ogrzewaniem, przy ul. Zamkowej (obok St. Rynku) wynajmę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,926. p10102

Szuka lokalu

Mieszkania samodzielnego 2 do 3 pokoi z kuchnią poszukuje się. Warunki do omówienia. Ewtl. zamienię mieszkanie w Gdyni na Poznań. Oferty Głos Wlkp nr 4308.

1 wzgl. 1½ pokoju nieumeblowanego poszukuje samotny pan na stanowisku. Zwrot remontu wzgl. zapłata z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,705. p9940

Starsza, kulturalna szuka pokoiku zamian gotowania obiadów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,901. p10082

Pokój z niekrępującym wejściem dla pana Cena obojętna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,890. p10075

Pokoju umeblowanego poszukuje starszy inżynier, samotny, częstych rozjazdach. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,881 p10067

Student pracujący zarobkowo poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 27917.

Kawaler na posadzie poszukuje zaraz pokoju. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 12,959. p10127

Pokoju umeblowanego poszukuje pan na stanowisku. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,915. p10091

Mieszkania 2-pokojowego kuchnią, wyłączonego, poszukuję zaraz. Zwrot remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 12,910. p10087

Ubikacji na cichą pracownię lub skład Łazarz poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 27927.

Samotny, urzędnik państw. poszukuje jakiegokolwiek pokoju lub wspólnego. Oferty Głos Wlkp. nr 27925.

Rzemieślnik bezdzietny przyjmie strużostwo małym mieszkaniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 27936.

Licealista, spokojny poszukuje pokoju spiesznie. Oferty Głos Wlkp. nr 27932.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju za dobrą opłatą. Oferty Głos Wlkp. nr 27943.

Składu mieszkaniem lub pokojem, dobrym punkcie, zaraz poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 27941.

Pokoju z kuchnią (wyłączone) poszukuję zaraz lub później, komorne z góry. Telefonować przed południem 25.51. Rutkowski. F2423

Student medycyny poszukuje pokoju śródmieściu. Of. Głos Wielkopolski nr 27991.

Pokoju pustego lub częściowo umeblowanego dla samotnej osoby na stanowisku. Zapłacę za rok z góry. Tel. 31-13. Czesław Urbański, W. Garbary 23 m. 9. 27967

Zguby

Skradziono dowód osobisty, legitymację służbową, kartę RKU Leszno, kartę na broń (dubeltówkę), legitymację łowiecką nr 21 639 oraz inne dokumenty na nazwisko inż. Stanisław Maciołowski, majątek Klęka, powiat Jarocin. 12a-300

Zgubiono świadectwo czeladnicze cukiernicze nr 16 759. Witold Rojna. 27831

Spalono kartę rejestracyjną RKU, zameldowanie milicyjne, zaświadczenie ubezpieczeń na 2 konie i dowody tożsamości konia, wydane w Urzędzie Gminy Bledzew. Józef Gałaj. 12a-312

Zagubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Wacława Spieszalska oraz kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Witold Spieszalski, zamieszk. Poznań, ul. Loretańska 16, m. 4. 27955

Młody wilk do odebrania. — Ul. Konopnickiej 10. 27949

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Stefan Janowski. 27946

Zagubiono dokumenty wojskowe RKU Gniezno na nazwisko Wincenty Banaszak, Strzałkowo. 27940

Zagubiono milicyjne zameldowanie Wiktor Smoczyk, Daszyńskiego 189, m. 2. 27938

Drodze Głuchowo Plewiska, Poznań, zgubiono legitymację Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego nr 264 255, Wawrzyniec Krystkowiak. 27963

Zgubiono kartę ewakuacyjną nr 1570, wydaną we Lwowie, zameldowanie milicyjne Poznań, Maria Filipów. 27962

Zagubiono kartę rzemieślniczą, wydaną 1945 roku nr 612/45, Władysław Frątczak, Kodawa. 27961

Zgubiłem dnia 27. 12. 48 rękawiczkę futrzaną szarą Krzyżowniki przy poczcie. Zwrot za wynagrodzeniem — Janyszko, Poznań-Rataje, ul. Wiośniarska 51 m. 8 k2012

Pies zabłąkany wilk do odebrania. Naramowicka 178 m. 3. Proszę o szybki odbiór. k2011

Zagubiono kartę rejestracyjną na nazwisko Zdzisław Ludwiczak, Poznań, Roosevelta 9 m. 9. 27970

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Antoni Płaczek. 27985

Zaginęła książeczka tożsamości konia, Stanisław Menzel, Zalesie, pow. Rawicz. 12a-317

Zagubiono wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Adam Babieracki, Wschowa, Wasilewa 16. 12b-487

Ostrzeżenie. — Przestrzegamy przed kupnem maszyny do pisania marki Adler, nr fabryczny 575 770, skradzionej z biur naszego Towarzystwa. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. 12a-315

Różne

Filateliści! — Najtańsze źródło zakupu jest „Poznańska Filatelia" Armii Czerwonej 2. 12a-260

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Dąbrowskiego 42, m. 4. 27954

Administratorzy! Studenci wymierzają mieszkania, wypełniają formularze — Limanowskiego 24a m. 18. F2429

Oddam chłopca (noworodka) na własne. Oferty Głos Wielkopolski nr 27969.

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę, 1. 1. 1949
(Zastrzega się zmiany w programie)

7.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa i „Pieśń jedności"; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.30 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo z kościoła garnizonowego w Łodzi; 10.00 Koncert dla przodowników pracy; 10.45 Przemówienia noworoczne; 11.00 „Polska w roku 1948" — montaż dźwiękowy; 12.04 Poranek symfoniczny z udziałem Witolda Małcużyńskiego (fortepian); 13.15 „Od melodii do melodii"; 14.00 „Samolot czasu" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 14.30 Koncert muzyki ludowej; 15.00 „Odludki i poeta" — słuchowisko wg komedii Aleksandra Fredry; 16.00 Muzyczna audycja mickiewiczowska; 16.45 Felieton literacki; 17.00 Noworoczny koncert rozrywkowy; 18.30 „Przygody Stasia" — nowela Bolesława Prusa; 18.45 Koncert rozrywkowy; 19.05 „Uzbecki Chwat" — bajka uzbecka; 19.35 „Tańce" wykona Władysław Kędra; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Audycja specjalna w rocznicę powstania Armii Ludowej; 21.30 Koncert muzyki polskiej w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej P. R.; 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**.
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Działyńskich 10** — Telefon 502-32 — 502-34.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25,— zł od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150. — zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50 — zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.
Administracja (prenumerata): Poznań ul Marsz. Focha 16 tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499
Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnoszeniem 170,— zł mies., na prowincji pod opaską 150,— zł mies. 450,— zł kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135,— zł mies. 400,— zł kwartalnie
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.
Tłoczono w Drukarni P P Z G. Poznań Północ
K—57259

P. K. O. V — 4499
OGŁOSZENIA DROBNE
Konto: Bank Gosp Spółdz nr 1
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Założone w 1919 roku
BIURO OGŁOSZEŃ
PAR
Poznań, Ratajczaka 7
Telefony 30 80, 91-58
PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET PO CENACH ORYGINALNYCH
SŁUŻY FACHOWĄ PORADĄ OPARTĄ NA DŁUGOLETNIM DOŚWIADCZENIU W REDAGOWANIU TEKSTU UKŁADZIE GRAFICZNYM W WYBORZE GAZETY
p10059
DROBNE OGŁOSZENIA ZAŁATWIA ZAWSZE SZYBKO I STARANNIE
DOSTARCZA POD FACHOWYM KIEROWNICTWEM WYKONANYCH RYSUNKÓW — KLISZ — PRZEŹROCZY

Gdy życie kopiuje literaturę

Wpływ życia na literaturę, na kształtowanie się pomysłów twórczych, jest rzeczą zupełnie naturalną. Natomiast mniej oczywiste wydaje się zjawisko odwrotne: naśladowanie literatury przez życie. A jest ono nie mniej powszechne niż tamto. Są książki, które rodzą bohaterów i gangsterów, świętych i zbrodniarzy. Płodność postaci literackich bywa niekiedy zdumiewająca. W epoce romantycznej pełno było młodych ludzi, którzy za przykładem zawiedzionego w miłości Wertera z powieści Goethego odbierali sobie życie, a więcej jeszcze było takich, którzy poprzestali na troskliwym pielęgnowaniu zamiarów samobójczych, wyżej nad samobójstwo spełnione stawiając przeżywane w wyobraźni. Pełno też było w owym czasie sentymentalnych dziewic, upodabniających się do Julii, bohaterki słynnego romansu Jana Jakuba Rousseau, „Nowa Heloiza" — jak choćby nasza Ludwika Śniadecka, przedmiot młodzieńczych uwielbień Juliusza Słowackiego. A każda prawie epoka ma swoich Hamletów, don Juanów, don Kiszotów, swoje Laury, Beatrycze, Dulcynee, no i naturalnie — swoje Ksantypy.

Ale istnieje też inna postać naśladowania literatury przez życie. Idzie o zupełnie niezależne i nieświadome kształtowanie się życia według schematów fantazji pisarskiej. Uderzało to szczególnie Oskara Wilde'a, który mawiał, że życie podrabia i podpatruje literaturę, a nie odwrotnie: literatura — życie.

Verne i Wells przepowiedzieli w swych książkach wiele epokowych wynalazków, o których im współczesnym nawet się nie śniło.

Francuski pisarz przedwojenny, Jouglet napisał dwie książki: „Le soleil levant" (Wschodzące słońce) i „le Feux aux Poudres" (dosłownie: ogień prochowy). W pierwszej przewidział dokładnie punkt wyjścia kroków nieprzyjacielskich między Japonią a Rosją, które rozpoczęły się dwa lata później. W drugiej zaś, której akcja toczy się na Dalekim Wschodzie, szczegółowo przedstawia przebieg wypadków chińskich i japońskich, jakie się później istotnie rozegrały.

Jeśli pisarze bywają nieraz prekursorami życia, to mogą tym łatwiej bywać też odgadywaczami życia minionego, nawet w drobnych szczegółach.

Pisarz polski, Tadeusz Kudliński ogłosił przed wojną zwierzenia ze swej „kuchni pisarskiej". Wprowadził on do swej powieści historycznej z okresu powstania kościuszkowskiego i legionów pt. „Rumieńce Wolności" obok historycznych postaci Kościuszki, Poniatowskiego, Czartoryskiego — również autentyczną figurę majora Jakuba Kierzkowskiego, herbu Krzywda. Służbę wojskową rozpoczął Kierzkowski już w kampanii r. 1792, by przez powstanie kościuszkowskie, legiony Dąbrowskiego, dojść do kampanii napoleońskiej (łącznie z hiszpańską) i brać jeszcze udział w powstaniu 1831 r. Autentycznego materiału dostarczył Kudlińskiemu pamiętnik Kierzkowskiego, jednak często to źródło nie dopisywało w szczegółach, gdyż pewne zdarzenia z życia bohatera potraktowane są w pamiętnikach szkicowo, nieraz zbyte kilku słowami.

Otóż, gdy autor zaczął pisać dalszy ciąg „Rumieńców", zmuszony był wprowadzić do akcji żonę Kierzkowskiego, co do której nie miał żadnych danych, próbował przeto postać jej wyfantazjować. Zważywszy, że wielu oficerów legionowych żeniło się z Włoszkami, uczynił autor panią Kierzkowską Włoszką. Ponieważ zaś wielu oficerów legionowych należało do lóż wolnomularskich, wmieszał także i pana Jakuba w to środowisko.

Książka poszła do druku. Tymczasem pisarz post factum otrzymał list od potomka pana Jakuba z wiadomością o zachowaniu się portretów Kierzkowskiego, jego żony i dzieci, tudzież zbioru pamiątek i papierów po nim. List ten obiecywał objawienie się rzeczywistości prawdziwej. Miała nastąpić konfrontacja faktu z fantazją. Ciekawe było, czy nie skompromituje ona autora? Miało się bowiem okazać, kim naprawdę była pani Kierzkowska i czy naprawdę major Kierzkowski należał do masonerii.

Przyszła niecierpliwie oczekiwana odpowiedź, wprawiająca autora w bezgraniczne zdumienie. Okazało się, że pani Kierzkowska rzeczywiście była Włoszką, a pan Jakub był rzeczywiście masonem, choć później być nim przestał.

„Nie miałem w swej pracy literackiej — wyznaje pisarz — większej satysfakcji, jak to potwierdzenie z przeszłości, że fantazja moja potwierdziła tylko istotny stan osób, których niewiadome koleje starałem się odgadnąć współżyjąc z nimi w mej pracy blisko i serdecznie."

Ale więcej jeszcze — fantazja autora okazała się uboższą niż realne życie państwa Kierzkowskich. Oto pan Jakub — wykradł pannę z domu rodziców i oddał przed ślubem do klasztoru. To, przed czym zatrzymała się wyobraźnia pisarza, nie chcąc budzić sensacji — dopełniło życie.

Tak, sztuka pisarska ma swoje sekrety, i wielki poeta francuski Charles Baudelsire miał rację, kiedy twórczość literacką a zwłaszcza poetycką określał jako magię, poetę zaś jako czarnoksiężnika, wywołującego za pomocą swoich zaklęć zjawiska przeszłości i przyszłości.

Aleksander Rogalski

Jak robotnicy leśni znaleźli pod Obornikami amerykańskiego niedźwiedzia

Było to kilka miesięcy temu. W leśnictwie Łoskoń, powiatu obornickiego, robotnicy podczas pracy w lesie zobaczyli niewidziane dotąd zwierzę, siedzące na drzewie. Zrobili więc obławę. Otoczyli miejsce i poczęli zwierzę płoszyć. To jednak, przesuwając się po gałęziach z drzewa na drzewo, doszło do skraju lasu. Nie widząc innego wyjścia, skoczyło na samotnie stojące drzewo i znalazło się bez możliwości dalszej ucieczki.

Robotnicy poczęli wdrapywać się na drzewo, widząc jednak groźną postawę zwierzęcia, osunęli się na ziemię.

Nadszedł gajowy z fuzją i psami i po pobieżnych oględzinach stwierdził, że jest to jakiś drapieżnik. W obawie przed atakiem ze strony nieznanego mu zwierzęcia, puścił psy pod drzewo i właściwie niewiadomo z jakich przyczyn zwierzę obsunęło się po pniu tak nisko, że wystarczyło, by wyżeł podskoczył i złapał go ostrymi zębami za długi ogon. Chwilę opierał się jeszcze, lecz w końcu pozwolił się ściągnąć. Choć bronił się dzielnie — psy jednak zadusiły biedaka. Wyrwano im z trudnością zaduszonego.

Otoczono je kołem. Piękne futerko lśniło niezwykłą czystością, puszysty ogon przecinany był białymi prążkami. Głowiono się co to takiego być może, lecz niestety nikt jeszcze czegoś podobnego w tych lasach nie widział.

Postanowiono pójść do leśniczego.

Ten, mimo, że już ze trzydzieści lat mieszka w tej okolicy, zakłopotany podrapał się po łysej głowie, pokiwał nią bezradnie i nie mogąc mimo to dojść do sedna sprawy, podszedł do biblioteki. Wyjął stamtąd gruby tom encyklopedii zwierzęcej.

Po dłuższym szperaniu wynalazł nareszcie, bo zawołał:

— Mam — to niedźwiedź — pracz — po niemiecku „Waschbaer", żyje wyłącznie w Ameryce Północnej, skąd więc tu się wziął.

Robotnicy dowiedzieli się jeszcze, że niedźwiedź-pracz wywodzi swą nazwę od zwyczaju zjadania swych potraw (w czasie kiedy jest syty) po gruntownym wymyciu przysmaku w wodzie. Czyni to w sposób przypominający pranie, ponieważ łapy jak i dany pokarm zanurza całkowicie w wodzie, myjąc go pod wodą.

Poza tym jest w jedzeniu mało wybredny — je wszystko. Przyzwyczaja się łatwo do ludzi, a oswojony, chodzi za swym panem jak pies. Jest bardzo wścibski, zagląda do garnków, podnosi pokrywki, często coś kradnie. Chętnie bawi się i figluje jak kociak.

Opisany egzemplarz posiadał wagi 15 kg. Podobny trochę do borsuka i tak samo jak borsuk przygotowuje się jesienią do zimowego snu. Zbiera więc skrzętnie tłuszcz pod skórę, z którego smalec przypomina zupełnie gęsi (zaznaczam, że jadłem go i nie miałem dość słów pochwały).

Pytanie tylko, skąd przywędrował w te strony? Nie wiem, czy przed wojną znajdowały się egzemplarze tego gatunku w zwierzyńcach warszawskim lub poznańskim, a w czasie działań wyrwały się (lub wyrwał) na wolność.

A może żołnierz armii amerykańskiej wziął sobie niedźwiadka jako maskotkę w bój i zgubił go w zawierusze wojennej?

Lub wreszcie może Niemcy tworzyli gdzieś rezerwaty tego gatunku niedźwiedzi, może i na terenie Polski — jak w wypadku z muflonami, których kilkanaście sztuk osadzili na terenie lasów leśnictwa Tomaszewo, pow. Szamotuły.

Dla zoologów podaję nazwę według brzmienia encyklopedii Arcta „Szop pracz" (procyon lotor).

Kazimierz Majewicz

Antoni Czechow

w Bibliotece w Prenumeracie „Głosu Wielkopolskiego"

Dobra, ciekawa książka jest najlepszym przyjacielem i doradcą. Dla czytelników „Głosu Wielkopolskiego" otwiera się możliwość nabycia na korzystnych warunkach wielu wartościowych pozycyj naszej i światowej literatury. Wystarczy zostać członkiem

„Biblioteki w Prenumeracie „Głosu Wielkopolskiego".

Z podanego na deklaracji spisu Prenumerator może wybrać dowolnej ilości książki, nie mniej jednak niż 6 pozycyj. Zamówione książki nadsyła Wydawnictwo pocztą w trzeciej dekadzie każdego miesiąca. Dla tych Czytelników, którzy po półrocznej prenumeracie „Biblioteki" (6 książek) wykażą się kwitami abonamentu „Głosu Wielkopolskiego" za pół roku, przewidziana jest premia w postaci 7 książki. Prenumerator, który opłacił 12 książek i roczną prenumeratę „Głosu", otrzymuje w nagrodę dwie książki.

Deklaracje, które zamieściliśmy w kilku poprzednich numerach naszego pisma, należy wysłać na adres: Warszawa, ul. Daszyńskiego nr 16 „Czytelnik", Biblioteka w Prenumeracie. Należność zaś — na konto PKO w Warszawie nr 83-49.

Wśród autorów, których książki ukażą się w „Bibliotece w Prenumeracie", znajduje się znakomity pisarz rosyjski **Antoni Czechow (1860—1904).** W jego dorobku literackim na specjalną uwagę zasługują nowele i mistrzowskie, króciutkie, pełne satyrycznego humoru opowiadania. Są to przeważnie utwory z pierwszego okresu twórczości, kiedy nie owładnęła jeszcze pisarzem późniejsza nuta pesymizmu i goryczy. Bohaterami tych opowiadań są małomieszczanie, często urzędnicy, których służalstwo, biurokratyzm, pijaństwo i łapownictwo staje się celem ataków pisarza. Najostrzej jednak występuje Czechow przeciwko wzbogaconemu mieszczaństwu, wyszydzając jego komiczne aspiracje do „wyższych klas".

Czechow był pisarzem niezwykle płodnym. Do najlepszych jego powieści należą „Step", „Żona", „Pojedynek", „Spóźnione kwiaty", „Dramat na polowaniu". Szereg jego świetnie zbudowanych dramatów i komedii, jak „Wujaszek Wania", „Trzy siostry" i „Wiśniowy sad", wystawianych w światowej sławy Teatrze Artystycznym Stanisławskiego (Mchat), zyskał autorowi nieśmiertelną sławę.

PANI ZIUTA
ROZPOCZYNA
NOWY ROK
„Moda i Życie Praktyczne"
nr 1/85
d330

SPORT

W najsilniejszym składzie

wyjeżdża ósemka drużynowego mistrza bokserskiego Pomorza — KS Zjednoczeni na powtórkę meczu o wejście do Ligi z wrocławskim samorządowcem.

W spotkaniu tym, które rozegrane zostanie w dniu 2 stycznia we Wrocławiu — drużyna pomorska wystąpi w następującym składzie: Jóźwiak, Kowalewski, Kruża, Baranowski I., Wikliński lub Baranowski II., Sosnowski, Gnat i Chyła.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Z. K. S. M. — H. Cegielski. W dniu dzisiejszym odbędzie się w sekretariacie Klubu przy ul. Daszyńskiego (Fabryka Wagonów) o godz. 18.30 roczne walne zebranie sekcji szermierczej.

W Zakopanem wybudowanych zostanie 5 nowych skoczni ćwiczebnych. Budowę, która rozpocznie się niebawem, prowadzić będą sami zawodnicy przy pomocy Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Każdy klub w Zakopanem zobowiązał się do wybudowania jednej skoczni.

Były mistrz świata w skokach narciarskich, znany SS-man z okresu wojny — Austriak Bradl, brał udział w zawodach w Bischofshof koło Salzburga. Na zawodach tych Bradl ustanowił nowy rekord Austrii skokiem 94 m.

Nadmienić wypada, że w austriackich związkach sportowych znajdują się ciągle jeszcze byli SS-mani i hitlerowcy, biorąc udział w zawodach sportowych.

Inauguracją sezonu hokeja lodowego na Pomorzu było towarzyskie spotkanie rozegrane w Toruniu pomiędzy miejscowym ZZK Pomorzanin, a AZS (Toruń). Mecz przyniósł wysokie zwycięstwo „Pomorzaninowi" w stosunku 11:1 (3:0, 1:0, 7:1).

W ramach realizacji programu wychowania fizycznego w szkołach Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląsko-dąbrowskiego zorganizowało w Szczyrku koło Bielska centralne kursy narciarskie dla nauczycieli szkół średnich i powsz. Kursy prowadzone będą w domach wczasów pracowniczych. Szkolenie rozpoczęło się w dniu 28 bm. i trwać będzie do 8 stycznia 1949 r. W kursach weźmie udział 300 nauczycieli z terenu całej Polski.

Pierwsze masowe zawody narciarskie w miastach i wsiach południowego Uralu zgromadziły na starcie 20.000 zawodników. W ośrodkach przemysłowych — Magnitogorsku i Czelabińsku — rozegrano długodystansowe biegi sztafetowe, w których uczestniczyły drużyny narciarskie zespołów fabrycznych, m. in. znanych Zakładów Metalurgicznych i wielkiej fabryki traktorów.

W Mołotowie rozegrane zostały zawody narciarskie z udziałem reprezentantów 12 miast Uralu. Mimo 30-stopniowego mrozu, uzyskano szereg dobrych, jak na początek sezonu, wyników. M. in. bieg na 3 km dla juniorek wygrała Tretiakowa w czasie 17:48 min.

W Kirowie, który jest czołowym ośrodkiem narciarskim i łyżwiarskim Zw. Radzieckiego, odbył się czwórmecz narciarski miast: Murmańska, Archangielska, Wołogdy i Kirowa. W zawodach zwyciężyli narciarze Kirowa, wygrywając biegi sztafetowe w konkurencji męskiej i żeńskiej, skoki i bieg kobiet na dystansie 5 km. Ten ostatni zakończył się sukcesem reprezentantki Kirowa Dziaczkowej, która przebyła trasę w 24:05 min.

Potwory na dnie Adriatyku

W głębinach Adriatyku żyje wiele tajemniczych olbrzymich potworów morskich, rzadko dostępnych ludzkiemu wzrokowi.

Jednym z nich jest potężnych rozmiarów, 600-kilogramowa „ryba księżycowa", której spłaszczone po bokach ciało przypomina koło. Całą skórę pokrywają twarde jak krzemień łuski, błyszczące jak szkło. W świetle księżyca ryba ta wygląda jak płyta marmurowa.

Innym potworem Adriatyku jest polip. Znamy kilka gatunków tych zwierząt. Jeden z nich odznacza się olbrzymimi mackami, których długość sięga 2 metrów. Polipy gnieżdżą się przeważnie w pieczarach wodnych, których nie brak u wybrzeży Adriatyku. Mięso młodych polipów uważane jest za wielki przysmak wśród mieszkańców wybrzeża. Jest rzeczą charakterystyczną, że bardzo trudno wydobyć żywego polipa na powierzchnię morza.

Na otwartym morzu, z dala od brzegów, żyją jeszcze większe potwory — ośmiornice o wadze do 200 kg. Ośmiornica porywa swe ofiary ze zdumiewającą szybkością, posługując się mackami, których długość dochodzi do 12 metrów. (m)

„Zwichnięte skrzydła"

I tomem Biblioteki Lotniczej

Wydawnictwo S. Arcta rzuciło na rynek pierwszą książkę z nowopowstałej Biblioteki Lotniczej. „Biblioteka ta — czytamy w krótkim objaśnieniu na okładce książki — ma za zadanie jak najbardziej zbliżyć społeczeństwo do „powietrza" i w tym celu mobilizuje szereg autorów, by czy to w formie powieści, noweli, opowiadania, czy to w postaci ścisłych informacji technicznych pokazać lotnictwo i latanie możliwie wszechstronnie najszerszym warstwom."

Godny to rzeczywiście cel i wart poparcia. Po ostatniej wojnie pokazało się zresztą na rynku księgarskim sporo książek „lotniczych". Były to pisane na gorąco wspomnienia naszych asów powietrza, dotyczące głównie walk z Niemcami. Książka, która ukazała się ostatnio jako pierwsza z serii zapowiedzianej biblioteki dotyczy również wojny z Niemcami i jest garścią pogodnie i z humorem ujętych wspomnień autora z pobytu w obozie jeńców wojennych. „Zwichnięte skrzydła" — mjr. pilota Bogdana Arcta noszą zresztą charakterystyczny podtytuł: Niewola na wesoło. Rzecz dzieje się zresztą nie w powietrzu, a na ziemi i pokazuje nam pilotów RAF-u zamkniętych za drutami kolczastymi. Znajdziemy tu przedstawicieli rozmaitych narodowości, którzy z humorem i pogardą dla „uebermenschów" znoszą swój los. Są to wszystko ludzie, którzy stracili „skrzydła", a którzy tęsknią za lataniem i wierzą, że znów kiedyś będą latać. Stąd tytuł.

Bogdan Arct trochę może zbyt jaskrawie podkreśla własne sprawy, poświęcając nieco za wiele miejsca osobistym ambicjom. Również Niemcy pokazani są w jego książce w jednostronnym oświetleniu. Ale całość po przeczytaniu pozostawia miłe wrażenie, choć brak w niej szerszych problemów.

Stes

STANISŁAW KROKOWSKI

KOCHANEK WIEKÓW

(Dokończenie)

„Obywatele! Los Ojczyzny nie obojętny już dla nas, wspólny jest z naszym... W tym celu przedsiębierze Magistrat wyznaczyć spośród siebie osoby do obchodzenia Obywateli Miasta tego, które do każdego udawszy się, ofiary podług możności bądź w pieniądzach, bądź w broni, płótnie i bieliźnie, na flejtuchy i bandaże... pobierać będą, oraz tych obywateli imiona zapiszą".[6])

Obywatele zaś słuchają głosu z Ratusza. Miasto dało wtedy na cele wojenne 12 armat, 24 wozy wojenne z amunicją, końmi i zaprzęgiem, nie licząc ofiar pieniężnych, ochotników, sukna na mundury.

Mijają wieki, jak obłoki na pogodnym niebie.

Jest rok 1945 i jest znów wolność w Poznaniu. Lecz nie ma Ratusza, nie ma kochanka wieków poznańskich!

Są tylko popioły na Starym Rynku. Lecz: hic cineres — ubique nomen! — Prochy tutaj — imię wszędzie!

Więc choć Miasto dymi, choć Rynek jest raną śmiertelnie krwawiącą, w sercach i oczach tłumów, wracających z tułaczki, z obczyzny, z dalekości lat, żyje przechowana w pamięci sylweta poznańskiej wieży ratuszowej z Orłem Białym na szczycie, jedyny i niezapomniany nigdy kształt Ratusza, w którym zwarło się w szlachetny stop to wszystko, co Poznań miał wielkiego, dumnego, jedynego...

„Forma bonum fragile est" — piękne kształty są kruche. Ale piękność można niekiedy ożywić, wskrzesić. Suche cyfry dzisiejszego dnia wyliczają, że potrzeba jeszcze 250 milionów złotych, aby Ratuszowi przywrócić utracony majestat i piękno. W tym jeszcze roku trzeba zebrać 40 milionów, w przyszłym 45; w 1950 — 55; w 1951 — 60; w 1952 — 50! Cztery pełne ofiarnego wysiłku lata dzielą nas od chwili, w której ujrzymy Ratusz całkowicie odbudowany!

Ratusz poznański w odbudowie

To długi okres czasu i drogi okres! To prawda! Lecz nieraz bywało i dłużej i drożej, a przecież zawsze wreszcie rozradowany lud poznański wiwatował u stóp odbudowanej wieży, patrzącej w błękit niebieski.

Znów jest zresztą orzeł nad Poznaniem! Zatrzepotał srebrnymi skrzydłami w drogi i pamiętny dla Poznania dzień grudniowy roku 1947!

Wtedy to w dziejach Miasta znowu zapisała się pamiętna karta!

Razem z Orłem Białym wylatują pod niebo poznańskie tęsknoty i marzenia, które jedynie tu, u nas, w naszym Mieście potrafią tak realnie i precyzyjnie przyoblec się w czyn.

Znów nad miastem podjąłeś swe królewskie loty,
Orle niezwyciężony, wytęskniony ptaku.
Był czas srogiej męczarni, czas żrącej tęsknoty,
czas mroku, który wolność ujarzmił i zakuł.

Był czas nędzy i śmierci, czas, który przeminął,
pokonany przez święty cud Zmartwychpowstania.
Wędrujemy znów w słońce wolności godziną:
i zdobędziemy wielkość — jak Ty szczyt Poznania!

[6]) Archiwum Miejskie A. C. 1792 str. 73.